Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 98 Katowice, poniedziałek, 26 listopada 1951 r. Cena 45 gr

ČSR - Szwecja 5:2 i 3:1

[illegible] (tel.). Oczekiwany [illegible] w Szwecji [illegible] międzypaństwowym [illegible] Czechosłowacy wygrali zdecydowanie 5:2 [illegible] 3:1.

Szwecja [illegible] się bardzo starannie do tego spotkania. Już na długo przed terminem meczu, ustalono skład kadry narodowej, zorganizowano mecze treningowe dwóch czołowych obecnie zespołów, Djurdarden i Hammarby, a prasa namiętnie dyskutowała nad najlepszą [illegible] w walce z Czechosłowakami.

Ponieważ w tym samym terminie Szwedzki Związek Hokejowy miał zakontraktowany wyjazd do Szwajcarii, postanowiono, że przeciwko Czechosłowacji wystąpi drużyna, której trzon tworzyć będzie para obrońców, Ake Andersson i Rune Johasson (Hammarby) stanowiąca każdorazowo podporę zespołu reprezentacyjnego. W bramce zagrał Yngve Johansson z Djurgarden. Dla zwiększenia spoistości zespołu przeciwko CSR wystawiono dwa pierwsze ataki klubu Djurgarden. W pierwszym znajdowali się doskonali **Hans Andersson i Yngve Karlsson oraz Stig Andersson**. Drugi atak tworzyli: **Bengt Larsson, Sven Johansson i Lasse Pettersson** z Hammarby. Drugą parę obrońców tworzyli Lasse Bjoern z Djurgarden i Haglund z AIK.

Drużyna CSR zestawiona była następująco: bramkarz Richter, obrońcy: Novy, Picha, Gut, V. Bubnik. I atak: Hajsman, Kluc, Blazek; II atak: Vl. Bubnik, Danda Charouzd; III atak: inż. Rejman, Valta, Sekyra.

Na długo przed zawodami, widownia była szczelnie wypełniona widzami, którzy zobaczyli ciekawą i na wysokim poziomie stojącą grę.

Po rozpoczęciu spotkania, Czechosłowacy z miejsca przystąpili do genera[illegible] ataku, czym zupełnie zdezor[illegible]ali gospodarzy, nie spodziewa[illegible] się tak wielkiego impetu gości.

Hokeiści CSR wykazali staranne przygotowanie, dobrą kondycję, a przede wszystkim szybką jazdę, którą przewyższali znacznie gospodarzy. Ponadto drużyna czechosłowacka, górująca również technicznie [illegible]rzami, popisywała się [illegible] zagraniami kombinac[illegible] sobie ogólny aplauz widowni.

Czechosłowacja miała wyraźną przewagę przez cały czas meczu i końcowy wynik 2:5 jest bardzo korzystny dla gospodarzy.

Sędziowali Ahlin (Szwecja) i Bazet (CSR).

Jak padły bramki

W pierwszej tercji prowadzenie dla CSR zdobył w 12 minucie Danda, [illegible]ystując wypracowanie Charouzda. W 15 minucie Kluc podwyższa wynik do 2:0, po zagraniu z Hajsmanem.

W drugiej tercji Szwedzi zdobywają w 9 minucie bramkę przez H. Anderssona, ale w 13 i 15 minucie Vl. Bubnik strzela dalsze dwie bramki.

W trzeciej tercji Szwecja poprawia wynik przez Haglunda w 11 minucie na 2:4, lecz w 4 minuty później Vl Bubnik zdobywa piątą bramkę.

W drużynie CSR na pierwszy plan wybił się Vlastimil Bubnik, napastnik drużyny Kralove Pole. Zdobył on 3 bramki i był najlepszym zawodnikiem na tafli. Imponująco [illegible] dysponowany strzałowo. [illegible] go wyróżnili się: Vaclav [illegible] (Witkowice) w obronie, [illegible] napastnicy: Danda i Hajsman.

Szwecja miała najlepszych graczy w parze obrońców: Ake Andersson i Rune Johansson.

*

Drugi zespół reprezentacyjny Szwecji, który wystąpił w Zurychu przeciwko Szwajcarii, wygrał w stosunku 5:0 (3:0, 1:0, 1:0).

[illegible] W rewanżowym meczu międzypaństwowym Szwecja pokonała Szwajcarię 5:4 (2:0, 2:2, 1:2).



Międzynarodowe spotkania hokejowe Szwecja — Czechosłowacja zakończyły się zwycięstwami CSR 5:2 i 3:1. Na zdjęciu: fragment jednego ze spotkań pomiędzy reprezentacjami tych państw w jednym z lat ub. (Fot. Europan-Press)

Śląsk - Kraków 4:1

ZABRZE. Coroczne spotkania Śląsk — Kraków dostarczają zawsze wiele spostrzeżeń, pozwalają na aktualne porównanie sił największych okręgów piłkarskich w Polsce.

Kraków oparł tym razem swój skład na Ogniwie, uzupełniając go zawodnikami Włókniarza i Jurowiczem. Zabrakło zatem podpór Gwardii: **Flanka — Kohuta i Gracza**, którzy niewątpliwie byliby potężnym zasiłkiem dla krakowskiego zespołu. Naturalnie że nieobecność zawodników Gwardii nie umniejsza sukcesu gospodarzy wypracowanego solidnie i całkowicie zasłużonego. Poza kilkunastominutowym okresem po przerwie i krótkich faz w pierwszej części spotkania, Ślązacy mocno dzierżyli ster wydarzeń boiskowych i przeważali wyraź[illegible].

Może to brzmieć paradoksalnie, jednakże o sukcesie drużyny Śląska zadecydowała gra jej najsłabszej linii — **ataku**. Bytomsko - chorzowsko - radlińska piątka nie była zgrana, raziła niedokładnością podań, a Krasówka wykazał znaczny spadek formy.

Mimo braku spoistości ofensywa Śląska była skuteczniejsza i więcej strzelała niż identyczna formacja krakowian. **Większa „częstotliwość" strzelecka rozstrzygnęła o wyniku** [illegible].

[illegible] w śląskiej piątce, grającej na zmniejszonych obrotach, wybijał się lewoskrzydłowy **Wiśniewski**. Chociaż niedokładnie zaopatrywany w piłki — mały bytomianin często się urywał, wychodził na zmiany, staczał zwycięskie boje z przerastającym go co najmniej o głowę Gędłkiem. Streszczając się, był on napastnikiem nr. 1 te[illegible].

W krakowskim napadzie oglądaliśmy niejednokrotnie przyjemne dla oka zagrania, budowane jednakże zbytnio wszerz, z całkowitym prawie pominięciem szybkich przerzutów i wysunięć do przodu. **Nowak** popisywał się znaną u niego sztuką zwodów **Hajzer** pracowicie spełniał rolę łącznika, jednakże **zespołowo atak** w tym zestawieniu **nie spełniał zadania** i wykazał dużą powściągliwość w oddawaniu [illegible].

Boczni pomocnicy i obrońcy obu drużyn byli na ogół równorzędni. Większy jednak [illegible] Suszczykowi i **Wieczorkowi** na wysuwanie się do przodu i współudział w inicjowaniu ofensywnych zagrań. Suszczyk musi nieco złagodzić siłę dalekich podań, które żartobliwie określając, mogą adresatowi urwać głowę, a Wieczorek na pozycji stopera wyzbyć się lekkomyślnej chwilami gry. Bardzo flegmatyczny i delikatny w unicestwianiu akcji **Kaszuba** sprostał zadaniu. Było ono ułatwione, ponieważ Alszer rzadko stosował grę ruchową.

Obrońcy zasłużyli na dobrą notę **Barłyła, Gilmas, Cichoń (Janduda)** pewnie powstrzymywali oddanych im pod opiekę skrzydłowych. **Gędłek** na tle lotnego Wiśniewskiego wypadł nieco słabiej. Sporo starć skończyło się zwycięstwem piłkarza bytomskiego Ogniwa.

Bramka krakowian była częściej pod obstrzałem, niż bramka Szymkowiaka. **Jurowicz** rozpoczął spotkanie... wypuszczeniem piłki z rąk. Później bronił dość sprawnie i trudno go winić za przepuszczone piłki. Podobnie sprawował się po przerwie **Rybicki**.

Szymkowiak nie miał wiele roboty, a honorowy punkt krakowian nie obarcza jego konta przewinień. Bramkarz Unii zasłużył sobie na pochwałę za piękną powietrzną paradę, którą unieszkodliwił jeden z nielicznych strzałów krakowskich napastników. W ostatnich **sekundach**, gdy nieobstawiony Parpan II oddał czysty i celny strzał, poprzeczka wybawiła go z opresji.

Śląsk nastawił się na skuteczność, nie stosował zawiłych kombinacji, był szybszy. Jego atak, choć miernie zagrywający, lepiej strzelał, co przede wszystkim zaważyło na wyniku kolejnej, międzyokręgowej rozgrywki. (rym)

(Patrz str. 3-cia)



Reprezentacja Krakowa, która XIV po wojnie międzyokręgowy mecz ze Śląskiem przegrała 1:4. (Fot. N. Boronowski)

ZS Ogniwo - ZS Gwardia 5:3 (3:2 1:1 1:0)

OGNIWO: Zięłek, Lazar, Nowotarski, [illegible], [illegible]tal, Hanzlik, Huta, Gojny, Kopczyński II, Józefowicz, Nikodemowicz, Ćwięczek.

GWARDIA: Kardasz, Imiołczyk, Budgeł, Skarżyński I, Wołkowski, Pociecha, Dolewski Jasiński, Petkiewicz, Skiba, Breguła, Baran.

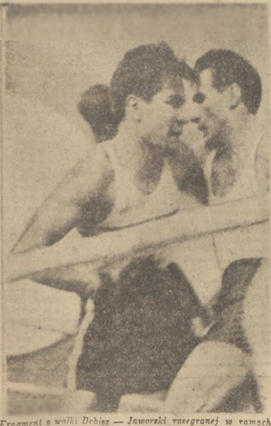
Bramki strzelili: **Dla Ogniwa:** Huta, Gojny, Hanzlik, Nikodemowicz i Szwabental. **Dla Gwardii:** Dolewski 2 i Wołkowski 1.

Nie było jeszcze w tym sezonie meczu hokejowego, na który by przybyło „aż"... 100 widzów, jak to miało miejsce w towarzyskim spotkaniu pomiędzy hokeistami Gwardii i Ogniwa. Przyczyną tak słabego zainteresowania były przede wszystkim fatalne warunki atmosferyczne. Przez wszystkie trzy tercje padał rzęsisty deszcz, utrudniający poważnie grę zawodnikom obu zespołów. Była też ona pozbawiona zupełnie emocji i stała na bardzo słabym poziomie.

Ogniwo było zespołem zdecydowanie lepszym i wygrało zasłużenie. Gra Gwardii w sobotnim spotkaniu nie dawała powodów do zachwytu. Skłonność do wspólnego budowania akcji wykazali tylko Wołkowski i Dolewski. Gwardia i w sobotnim meczu grała bez swoich dwóch najlepszych zawodników Skarżyńskiego II i Brzeskiego II.

Stal -- Kolejarz 15:5 w boksie

o mistrzostwo I ligi zrzeszeniowej



Fragment z walki Debisz — Jaworski rozegranej w ramach meczu o mistrzostwo I ligi bokserskiej CWKS — Gwardia 11:9 we Wrocławiu. (Fot. Seko)

POZNAŃ (tel. wł.) — Jedyny mecz o mistrzostwo I ligi bokserskiej rozegrany wczoraj w Poznaniu zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pięściarzy Stali nad Kolejarzem. Doskonałą formą błysnął w tym meczu Kudłacik, zwyciężając wysoko Kucharskiego.

Poziom pozostałych walk był dobry z tym, że pięściarze Stali byli lepiej przygotowani i wyszkoleni. Niełatwą przeprawę miał w wadze półciężkiej Nowara z Gładysiakiem, będąc nawet raz na deskach. Zwyciężyła jednak większa rutyna i lepsza technika Ślązaka.

Wyniki poszczególnych walk były następujące (na pierwszym miejscu bokserzy Stali): W. MUSZA: Faska pokonał Bartczaka, W. KOGUCIA: Wojnowski zwyciężył Niedźwiedzkiego, W. PIÓRKOWA: Frydrych wygrał z Doleckim, W. LEKKA: Sawicki uległ Wytykowi, W. LEKKO-PÓŁŚREDNIA: Kucharski przegrał [illegible] z Kudłacikiem, W. PÓŁŚREDNIA: Kaźmierczak zremisował z Sadowskim. W LEKKO-ŚREDNIA: Wojtkowiak pokonał Karnińskiego, W. ŚREDNIA: Krupiński zwyciężył Czaple. W. PÓŁCIĘŻKA: Nowara wygrał z Gładysiakiem, W. CIĘŻKA: Kosturkiewicz wypunktował [illegible].

Sędziował w ringu Misiorny z Poznania, na punkty: Matura z Katowic, Bartowski z Łodzi oraz Misiurewicz z Poznania.

* * *

CWKS	2	4	24:16
OWKS	2	4	24:16
Gwardia	2	2	23:17
Stal	3	2	30:30
Kolejarz	3	2	24:36
[illegible]arz	2	0	15:25

Koszykarki polskie wyjeżdżają do Pragi

PRAGA (tel.) W sobotę w południe przybyła do Pragi drużyna koszykarek radzieckich, która weźmie udział w tradycyjnym turnieju o wielką nagrodę miasta Pragi.

Prócz reprezentantek ZSRR które posiadają tytuł mistrzyń Europy, w turnieju startują drużyny: CSR FSGT, Węgier, Bułgarii, Rumunii i Polski.

Drużyna Polski wyjeżdża do Czechosłowacji z początkiem bieżącego tygodnia

38 narciarzy i narciarek powołanych na obóz w Zakopanem

WARSZAWA. Główny KKF. sekcja narciarska, powołał na obóz treningowy dla kadry narciarskiej, który odbędzie się w dn. 1 — 15 grudnia na Kalatówkach, następujących zawodników:

CWKS: Czarniak, Gąsienica - Ciaptak, Krzeptowski - Daniel J., Kula, Marusarz J., Marusarz St., Naorniakowski, Popieluch, Styrczula, Wawrytko St II, Zarycki, Grocholska B., Bujak A., Węgrzynkiewicz, Raszka.



AZS: Kodelska, Gąsienica Roj Andrzej, Fortecki, Grandys, Kaczmarczyk, Obrochta Karwacki.

BUDOWLANI GOLESZÓW: Tajner.

LZS „BARANIA": Fros, Holeksa.

KOLEJARZ ZAKOPANE: Pękala, Marusarz A.

LZS — SZCZYRK: Wieczorek.

GWARDIA — ZAKOPANE: Bukowski, Gąsienica Fronek F., Gąsienica Samek M., Gąsienica Łuszczek St., Kwapień, Schindler, Gąsienica Daniel A, Kowalska.

OGNIWO—BIELSKO: Płonka J.

WŁÓKNIARZ—SKOCZÓW: Dąbrowski St.

Na zlecenie GKKF, podjęto w bieżącym tygodniu prace związane z przebudową skoczni w Szczyrku. Profil jej odtworzony zostanie na wzór skoczni Holmenkollen.

Z ramienia GKKF przebudowę będzie prowadził nasz czołowy skoczek **inż. Mieczysław Gąsienica Samek.**

Nowy rekord świata Worobiewa

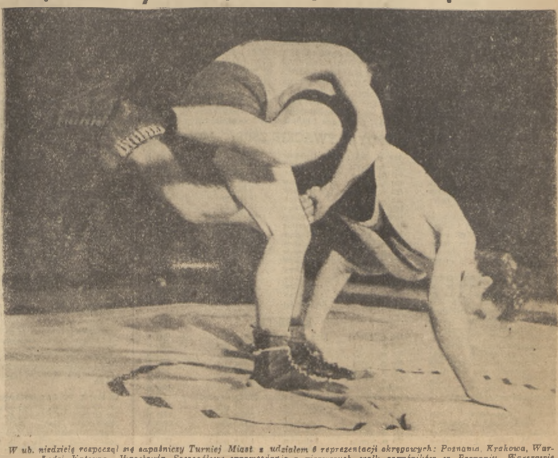
MOSKWA. W mistrzostwach Armii Radzieckiej w podnoszeniu ciężarów padł nowy rekord świata. Ustanowił go doskonały sztangista Worobiew w wadze półciężkiej, w rwaniu, poprawiając o pół kg. stary rekord. Worobiew uzyskał wynik 133,5 kg. Zawodnik ten poprawił również rekord krajowy w tej samej wadze w podrzucie, osiągając 165,5 kg.

* * *

[illegible] We Lwowie odbyły się doroczne drużynowe mistrzostwa Związku Radzieckiego w zapasach. Na starcie stanęły najlepsze drużyny, a w ich składach wielu znanych zapaśników radzieckich z wielokrotnym mistrzem ZSRR i Europy Kotkasem oraz mistrzami ZSRR Mazurem i Jegorowem na czele.

Tytuł mistrza [illegible] **zawodowych prze[illegible] Armii.**

Zapaśnicy rozpoczęli Turniej Miast



W ub. niedzielę rozpoczął się zapaśniczy Turniej Miast z udziałem 6 reprezentacji okręgowych: Poznania, Krakowa, Warszawy, Łodzi, Katowic i Wrocławia. Szczegółowe sprawozdania z pierwszych walk zapaśników w Poznaniu, Warszawie i Piotrowicach na Śląsku zamieszczamy wewnątrz numeru. (Fot. Kolkiewicz)

Klasa państwowa na cenzurowanym



Dziś na str. 3 rozpoczynamy cykl artykułów o polskich zespołach ligowych. Na zdjęciu: Mordarski. (Fot. Seko)

OWKS Kraków — Gwardia 4:3 (1:3)

Mistrz ligi przegrywa z beniaminkiem

KRAKÓW. Mistrz ligi, Gwardia, nie ma szczęścia do beniaminka klasy państwowej — [illegible] Kraków. Dwa dotychczasowe spotkania tych drużyn zako[illegible] się zwycięstwami OWKS-u. [illegible]elna porażka była szczególnie nieprzyjemna, gdyż Gwardia prowadziła już 3:0, zdobywając bramki przez **Kohuta** (29 min.) i **Gracza** (24 i 37 min.).

W 39 min. środkowy napastnik [illegible] **Jankowski** (dawn. Gwardia W-wa), zdobywa pierwszą bramkę dla swych barw. Niemal równocześnie Gwardia traci Gracza, którego znoszą z boiska.

Po zmianie pól obraz gry ulega zasadniczej zmianie. Porywisty wiatr, który do przerwy [illegible] mierzeńcem Gwardii, jest teraz adherentem wojskowych. W 52 min. **Kucharski** zdobywa drugą bramkę dla OWKS, a w 60 min. **Piechaczek** (również nowy nabytek OWKS) wyrównuje na 3:3. W 69 min. **Piechaczek** zdobywa zwycięską bramkę dla wojskowych. Brak Gracza w ataku dał się dotkliwie odczuć drużynie. W tym okresie czasu Gwardia oddała zaledwie kilka strzałów na bramkę wojskowych, obronionych przez Dziurowicza. Wykluczenie Dudka w 78 min. (który zresztą był winowajcą dwóch bramek) za brutalną grę jeszcze bardziej dezorganizuje szeregi Gwardii, a defensywa OWKS twardo broni dostępu do swej bramki.

Zwycięstwo OWKS zasłużone. [illegible] wojskowa zagrała z sercem i ambicją, nie wykazując w drużynie słabych punktów. Dobrym nabytkiem jest środkowy napastnik **Jankowski**, a debiut **Glajcara i Bienka** był zupełnie udany. W Gwardii na poziomie zagrali tylko **Gracz** (do chwili kontuzji), **Flanek, Mamoń i Patkolo.**

Drużyny wystąpiły w nast. składach: GWARDIA: Ziernicki, Dudek, Flanek, Wapiennik (Snopkowski), Legutko, Mamoń, Mordarski, Gracz, Kołaba, Kohut, (Gamaj), Patkolo.

OWKS: Dziurowicz, Durniok, Masłoń, Kalus, Musiał, Bieniek, Kroczek (Mnich), Więcek, (Piechaczek) Jankowski, Kucharski, Glajcar.

Sędziował Kuleńr z Krakowa. Widzów około 5.000.

Gwardia Szczecin — Stal Poznań 2:0 (2:0)

SZCZECIN (tel. wł.). Mecz rozegrano w nieprzyjających warunkach atmosferycznych, które utrudniały grę. Zwyciężyła zasłużenie Gwardia, zdobywając obydwie bramki w pierwszych dziesięciu minutach meczu [illegible].

SZWAJCARIA — WŁOCHY 1:1 (1:0)

LUGANO. Rozegrany wczoraj w Lugano międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Szwajcarii i Włoch zakończył się wynikiem [illegible] 1:1.

Szwajcarzy, którzy w 15 minucie gry zdobyli przez Hüge prowadzenie zastosowali od tej chwili grę wybitnie defensywną, dążąc do utrzymania wyniku. Dopiero na 7 minut przed końcem spotkania udało się gościom wyrównać ze strzału Bonipertiego.

Zapaśnicy Janowa

zasługują na większą opiekę ZS Górnik

Sztygar Rzymalka ciężko usiadł na zrębie węgla, otarł pot z czoła i w zamyśleniu popatrzył na silnie zbudowanego górnika.

— Słuchaj, Karlik — odezwał się po chwili — Szarpiesz i szarpiesz, jakbyć chciał już dzisiaj tę ścianę wykończyć. Nie masz ty jutro meczu o mistrzostwo Polski? Czytałem afisze.

— Mamy, z „Budowlanymi" Warszawa.

— No, to co tak szarpiesz? Oszczędzaj się trochę. My to rozumiemy.

— Cóż znowu? — żachnął się Karlik Musik, odsadzając na chwilę młotek pneumatyczny od ściany. — Ostatnio miałem kilka wyjazdów, brygada pracowała beze mnie. Trzeba nadrobić...

— A cóż ty myślisz — przerwał szorstko sztygar — że my nie potrafimy ocenić twojej pracy? Gdyby tak było, nie pracowałbyś w naszej brygadzie. A co do meczu... Widzisz, i nam sprawi przyjemność, jeżeli oglądając zawody, zobaczymy ciebie zwycięzcą. Powiedz nam lepiej coś o twojej karierze zapaśniczej...

Karlik roześmiał się.

— O swojej karierze? — powtórzył — zacząłem chyba tak, jak wszyscy u nas w Janowie. Już przed wojną, kiedy miałem lat 9, przez okienko wśliznąłem się bez biletu na mecz zapaśniczy. Dziwię się, że mi oczy nie wyskoczyły z głowy, tak mi się podobało. I od tego czasu zacząłem przychodzić na treningi RKS-u. Walczyłem w młodzikach. Po okupacji zacząłem na nowo, cztery lata temu, ale w dobrej formie jestem dopiero od niedawna. Dużo się musiałem natrenować, nim zacząłem wygrywać z dobrymi zawodnikami, Słowakami i Czechami: Rybką, Schmidtem...

— A skąd ty, bracie, tyle sił bierzesz? Tutaj, na ścianie się męczysz, a potem się jeszcze wieczorem na treningu „[illegible]".

— Właśnie dlatego, że wieczorem na macie „targam", potrafię też „szarpać" w czasie szychty.

* * *

„Mistrzem suplesów" — nazywają w kołach zapaśniczych Tobołę, wielokrotnego mistrza Polski w wadze koguciej. Toboła, obok Golasia, uchodzi za najlepszego technika w Polsce. Jego kariera sportowa jest o wiele bardziej błyskotliwa, niż drugiego „koguta" drużyny — Musika. Sport zapaśniczy zaczął uprawiać w 1946 r., a w niecałe dwa lata później, po zwycięskiej walce z Roklią, zdobywa tytuł mistrza Polski, który utrzymuje przez dwa lata z rzędu. W pamiętnej dla naszych zapaśników „Bałkaniadzie", w której brało udział 8 państw, zajął trzecie miejsce.

Zawód? — Tokarz, dobry tokarz! Na treningu? — Wzór pilności! W drużynie? — Wzór koleżeńskości! W sporcie? — Zasłużony mistrz sportu! Oto sylwetka 25-letniego Rudolfa Toboły.

* * *

Jest w drużynie Górnika dwóch zawodników, nie pochodzących z Janowa. Są nierozłącznymi przyjaciółmi. Obaj zaczęli uprawiać zapaśnictwo w roku 1935, obaj zanotowali po kilku miesiącach poważne sukcesy w kategorii juniorów, obaj są synami górników, poznali gorycz lat kryzysu i bezrobocia. Podczas wojny musieli zapomnieć o sporcie.

Jerzy znalazł się wśród partyzantów radzieckich; później wraz ze spadochroniarzami radzieckimi oswobadzał ziemie rodzinne; Antek został zmuszony przez okupanta do najcięższych robót fizycznych. Po wojnie sięgnęli po tytuły mistrzowskie w wadze średniej i półśredniej i do tej pory są niewątpliwie naszymi najlepszymi zawodnikami w tych wagach. Osiągnęli też poważne sukcesy na arenie międzynarodowej. Jerzy Gryt zajął w „Bałkaniadzie" trzecie miejsce, wielokrotnie reprezentował Polskę w zawodach w Jugosławii, Bułgarii, z Finlandią, w CSR. — Antoni Golaś był przez długi okres czasu naszym najpewniejszym zawodnikiem w spotkaniach międzynarodowych i międzypaństwowych. Zwycięstwo nad wicemistrzem olimpijskim, Węgrem Ferenc[illegible], jest jego największym sukcesem sportowym.

A życiowym sukcesem Golasia, jest uzyskanie dyplomu technika. Przed wojną Gryt i Golaś nie mogli się kształcić, nie było pieniędzy. Dopiero teraz mogli się zająć nauką. Potrafili ją pogodzić z pracą zawodową i sportem wyczynowym.

* * *

Jeszcze czterech zawodników trzeba przedstawić czytelnikowi:

„Mucha", Poniłko, jest najmłodszym członkiem zespołu. Ma 17 lat. Pracuje jako praktykant na kopalni „Wieczorek". Zapasy uprawia dopiero od roku.

Gonczik, reprezentant wagi lekkiej, jest tokarzem w Śląskiej Fabryce Urządzeń Górniczych. Uprawia zapaśnictwo od czterech lat.

Szklorz i Urgacz zaczęli od podnoszenia ciężarów, później zajęli się zapaśnictwem. Pierwszy z nich jest także dobrym lekkoatletą „Głuchoniemych", z zawodu jest szewcem, lecz teraz pracuje w górnictwie jako wulkanizator. Urgacz — były hutnik, jest referentem socjalnym.

Z takich ludzi składa się ósemka zapaśnicza „Górnika" z Janowa, którą oklaskiwała niedawno załoga kopalni „Wieczorek" za zdobycie tytułu drużynowego mistrza Polski.

* * *

W Janowie Miejskim, przy pokrytej kiepskim brukiem ul. Leśnej, była kiedyś stara restauracja. Restaurację zlikwidowano, a dom objęła w posiadanie kopalnia „Wieczorek". Ma spełniać rolę domu związkowego. Tam, w małym pokoiku, rozłożona jest biała mata, niemal dotykająca ścian, stoi w kącie tradycyjny „żeleźniok", a na macie trenują zapaśnicy. Zimową porą jest to jedyne miejsce treningów.

Działacze sekcji — Kucharski i Mocek — którzy każdorazowo są obecni na treningu, prowadzą nas do dużej sali tuż obok, ongiś sali tanecznej.

— Tutaj odbywały się do niedawna nasze wszelkie imprezy. Sala pomieści 1.300 widzów. Przed zawodami ustawialiśmy ławki, potem je wynosiliśmy. Dużo roboty, ale opłacało się...

W sali widać kupę gruzu, w kącie trochę wapna i piasku. Kilka miesięcy temu zawalił się sufit. Po sali krąży dwóch ludzi: murarz i malarz. Kosztorysy sporządzono, obliczono, zatwierdzono, ale prawdziwe roboty nad usunięciem szkód nie rozpoczynają się. Bo jakże bez pieniędzy zakupić materiały? A dyrekcja kopalni „Wieczorek" się nie śpieszy. ZS „Górnik" także nie. Malarz już siódmy raz przychodzi oglądać salę...

— Macie ciężkie warunki pracy — stwierdzamy.

— Trudne — mówi trener Jasiński. Pamięta inne czasy. Zaczął uprawiać zapaśnictwo w r. 1928. Był górnikiem, został zredukowany w latach kryzysu i przez dziesięć lat tylko dorywczo otrzymywał pracę. W tych latach, w robotniczym klubie, panowały warunki ostatnio bardzo ciężkie. Ale...

...ale w dzisiejszych czasach, kiedy Państwo Ludowe daje ogromne warunki rozwojowe sportowcom, warunki pracy zapaśników Janowa uważać należy za trudne..

Niech to wezmą pod uwagę: dyrekcja kopalni „Wieczorek" oraz rady: główna i okręgowa ZS „Górnik".

Jan Nagaj



„Podanie" Suszczyka miało taką siłę, że Cieślik wolał, aby przejął ją Kolasa! Z meczu Śląsk — Kraków 4:1 (Fot. N. Boronowski)



Rajtar w momencie zdobywania honorowej bramki dla barw Krakowa. Obok Wieczorek. (Fot. N. Boronowski)

Szachtior Stalino — Flacara Petrosani 2:2 (0:1)

PETROSANI. W drodze powrotnej z Bułgarii zespół Szachtiora rozegrał drugi mecz w Rumunii, remisując z górniczą drużyną Flacara 2:2 (0:1).

* * *

W międzynarodowych spotkaniach zespołów Rumunii i Bułgarii, Dynamo Bukareszt pokonało w Bukareszcie Dynamo Sofia 3:2, a Flamura Rosie z Aradu zwyciężyła w Sofii tamtejszego Akademika 2:1 (1:1).

Ciężkoatleci ČSR wyjeżdżają do Węgier i Bułgarii

PRAGA. Ciężkoatleci czechosłowaccy rozegrają w dniu 2 grudnia br. dwa międzypaństwowe spotkania. Zapaśnicy walczą z Węgrami w Budapeszcie, a ciężarowcy z Bułgarią w Sofii.

Na stołach ping-pongowych

KATOWICE. [illegible] seria rozgrywek tenisa stołowego o mistrzostwo województwa katowickiego przyniosła następujące wyniki:

[illegible]

Ogniwo Cieszyn — Stal Chorzów 7:2, Górnik Rydułtowy — Stal Mikołów 5:4, Spójnia Bielsko — Włókniarz Andrychów 5:4.

Górnik Świętochł.	5:5	39:6
Spójnia Bielsko	6:5	37:17
Stal Rybnik	6:4	28:26
Stal Mikołów	6:3	24:30
Ogniwo Cieszyn	7:3	31:32
Górnik Rydułtowy	5:2	15:30
Włókniarz Andrychów	5:1	23:22
Stal Chorzów	6:0	10:44

GRUPA II

Kolejarz Dąbrowa Górnicza — Budowlani Mysłowice 5:4, Włókniarz Sosnowiec — Górnik Bytom 2:7, Górnik Czeladź — Stal Gliwice 2:7, Stal Chorzów-Batory — Stal Siemianowice 3:6.

Stal Siemianowice	6:6	49:5
Stal Gliwice	5:4	29:16
Stal Chorzów-Bat.	5:3	28:17
Kolejarz D. Górn.	4:3	21:15
Budowlani Mysłowice	6:2	22:32
Górnik Bytom	6:2	21:33
Górnik Czeladź	4:1	13:23
Włókniarz Sosn.	5:0	6:39

GRUPA III

Stal Sosnowiec — Włókniarz Myszków 3:6, Ogniwo Bytom — Włókniarz Myszków 9:0.

Unia Chorzów	6:6	48:6
Ogniwo Bytom	7:6	46:17
Włókniarz Częst.	6:4	29:25
AZS Częstochowa	5:3	26:19
Ogniwo Częstochowa	5:2	19:26
Stal Raków	5:1	14:31
Włókniarz Myszków	6:1	10:44
Stal Sosnowiec	6:0	12:42

* * *

W Kluczborku odbyły się mistrzostwa tenisa stołowego. W kategorii seniorów zwyciężył Czania (Kolejarz), w kategorii juniorów — Seider.

Na ringach Śląska

KATOWICE. Liczne walkowery, jakie zanotowaliśmy w drugiej kolejce bokserskich mistrzostw klasy wojewódzkiej, dowodzą niedbałego przygotowania drużyn do rozgrywek.

Wyniki:

GRUPA I

Górnik Bielszowice — Stal Szopienice 20:0 (w.o.) W towarzyskiej walce 14:6. Na uwagę zasługuje spotkanie Tomika (G) z Musialikiem, które wygrał Tomik. Górnik Czerwionka — Stal N. Bytom 7:13, Górnik Mikulczyce — Stal Biała 12:8.

Górnik Mikulczyce	2	4	32:6
Górnik Bielszowice	2	3	28:8
Stal Nowy Bytom	2	3	21:15
Stal Biała	2	2	26:32
Górnik Czerwionka	2	0	7:33
Stal Szopienice	2	0	0:40

GRUPA II

Ogniwo Bielsko — Stal Mikołów 20:0 (obie drużyny miały zdekompletowane składy i zawody zakończyły się podwójnym walkowerem). Stal Batory — Górnik Zabrze 0:20 (w.o.), Górnik Wirek — Budowlani Gliwice 0:20 (w.o.)

Budowlani Gliwice	2	4	40:0
Górnik Zabrze	2	4	32:8
Stal Mikołów	2	2	20:0
Ogniwo Bielsko	2	0	8:12
Stal Batory	2	0	0:40
Górnik Wirek	2	0	0:40

GRUPA III

Górnik Mysłowice — Stal Siemianowice 15:5, Stal Gliwice — Unia M. Dąbrówka 12:4, Górnik Ruda — Górnik Makoszowy 20:0 (w.o.)

Budowlani Mysłowice	2	3	25:15
Stal Gliwice	2	3	22:14
Górnik Ruda	1	2	20:0
Unia M. Dąbrówka	2	2	24:32
Stal Sie[illegible]	1	0	5:15
Norma [illegible]	2	0	0:40

GRUPA IV

Górnik Radzionków — Gwardia Bielsko 12:6. W tabeli prowadzi Górnik Radzionków — 4 pkt.

W towarzyskim meczu Stal Gliwice pokonała Stal Łabędy 11:9.

* * *

W Brzezinach Śląskich odbył się Pierwszy Krok Bokserski WKKF-u, w którym startowało 62 zawodników. W pierwszym dniu zawodów odbyło się 18 spotkań, a w niedzielę 8. Finały odbędą się 2 grudnia. Stal Chorzów Batory wystawiła 15 zawodników.

* * *

Pierwszy Krok Bokserski w Częstochowie zgromadził 27 zawodników. W imprezie nie wzięli udziału zawodnicy [illegible] drużyny — Stali Rak[illegible]. W poszczególnych wagach [illegible]: Maligiówka (Ogn.) Łysoń (Włókn.) Merda (Ogn.), Kieger (Włókn.), Szymusik (Włókn.), Kaczmarczyk (Ogn.) Makowski (Ogn.), Palimąka (Włókn.) Drużynowo pierwsze miejsce zajęło Ogniwo, przed Włókniarzem i AZS-em.

O mistrzostwo Katowic w koszykówce męskiej...

W siódmą niedzielę rozgrywek w koszykówce męskiej o mistrzostwo [illegible] katowickiego reprezentacja ZS Górnik poniosła pierwszą porażkę z Unią 56:59 (30:32). Dalsze wyniki rozgrywek są następujące:

[illegible]

Ogniwo — AZS 35:26 (12:15), Kolejarz — Stal 47:41 (29:27).

Górnik	7	6	423:248
Unia	6	5	311:273
Włókniarz	6	5	207:202
Ogniwo	6	3	199:211
Spójnia	5	2	195:195
Kolejarz	5	2	234:348
Stal	6	2	196:214
AZS	7	2	203:274
Budowlani	6	0	108:187

GRUPA II

Stal Łabędy — Gwardia Katowice 15:20 (11:13), Kolejarz Piotrowice — Włókniarz Kozy 44:18.

... i kobiecej

W koszykówce kobiecej wyniki były następujące:

Ogniwo Bytom — Spójnia Katowice 19:38 (4:17). Kolejarz Tarn. Góry — Stal Nowy Bytom 56:12 (24:9). W rewanżowym meczu Spójnia Katowice ponownie pokonała Ogniwo Bytom 26:21 (12:11). W tabeli prowadzi bez utraty punktu Spójnia Katowice.

Stal Zabrze — Budowlani Gliwice 9:7 w szabli

W towarzyskim meczu szablowym Stal Zabrze pokonała Budowlanych z Gliwic 9:7. Punkty dla Stali zdobyli: Piecuch i Kapica po 4, Bartosik 1. Dla pokonanych Franke II, Salbich i Filipczak po 2, Franke I 1 pkt.

O puchar katowickiego WKKF

Trzecia runda rozgrywek piłkarskich o puchar WKKF przyniosła następujące wyniki:

GRUPA I: Górnik [illegible] — LZS Kosztowy 4:[illegible] [illegible] — huta Baildon 2:1 (2:1), Gwardia Mysłowice — Spójnia Katowice 0:8 (0:2). Prowadzenie w tabeli objęła Spójnia Katowice przed Górnikiem Katowice i hutą Baildon.

GRUPA II: Górnik Kochłowice — kop. Ludwik 5:3 (3:0), Górnik Makoszowy — Spójnia Za[illegible] (6:1). W tabeli prowadzi [illegible] Makoszowy przed Górnikiem Kochłowice i Górnikiem Ruda.

GRUPA III: huta Będzin — Budowlani Wysoka 3:0 (w. o.), Unia Ząbkowice — Budowlani Grodziec 4:0 (3:0), huta Zawiercie — Stal Myszków 1:4 (1:3). W tabeli prowadzi Unia Ząbkowice przed Stalą Myszków i hutą Będzin.

[illegible] IV: LZS Porąbka — huta Sosnowiec 3:1 (2:1), Górnik Wojkowice — Górnik Piaski 5:5 (2:2). Prowadzi Górnik Piaski przed LZS Porąbka i Górnikiem Wojkowice.

GRUPA V: Górnik Świętochłowice — kopalnia Marchlewski 2:4 (0:1), Górnik Chropaczów — Budowlani ZBM Bytom 3:0 (1:0), Budowlani Ib Chorzów — Górnik Michałkowice 3:6 (2:4). W tabeli prowadzi Górnik Michałkowice przed kopalnią Marchlewski i Górnikiem Chropaczów.

GRUPA VI: Kolejarz Pyskowice — LZS Wojtowianka 2:1 (1:1). Prowadzi Kolejarz Pyskowice przed Górnikiem Ib Zabrze.

GRUPA VII: LZS Rudzieniec — Górnik Gliwice 1:4 (1:0). W tabeli prowadzi Kolejarz Gliwice przed LZS Rudzieniec.

GRUPA IX: Górnik Rydułtowy — LZS Skrzyrzów 12:0 (6:0), Kolejarz Ib Wodzisław — Budowlani Olza 4:1 (2:0). Prowadzi Kolejarz Wodzisław przed LZS Skrzyrzów i Górnikiem Rydułtowy.

GRUPA X: Unia Kalety — LZS Ciasna 3:0 (w. o.), LZS Koszęcin — LZS Miasteczko 1:3 (1:2). W tabeli prowadzi LZS Miasteczko przed Unią Kalety i LZS Ciasna.

GRUPA XI: Ogniwo Ib Bytom — Budowlani PBZPC Bytom 3:1 (2:1). Prowadzi Ogniwo Ib Bytom przed Budowlanymi i [illegible]

GRUPA XIII: Ogniwo Łaziska Górne — [illegible] Mikołów 2:0 (1:0). W tabeli prowadzi Ogniwo Łaziska przed Stalą Mikołów.

GRUPA XIV: LZS Kłobuck — Włókniarz Stradon 4:1 (3:1), Stal Blachownia — LZS Mstów 3:0 (w. o.). Prowadzi Włókniarz Stradon przed [illegible] i LZS Kłobuck.

MECZE TOWARZYSKIE

LZS Imielin — Stal Świętochłowice 3:2 (2:0). Bramki dla Imielina zdobyli: Nawrot i Szewczyk, dla pokonanych prawy łącznik.

Kolejarz Czechowice — Kolejarz Tworóg 5:1 (3:1).

ZS Stal przed wyborami

WARSZAWA, 20 listopada odbyła się odprawa sekretarzy i instruktorów organizacyjnych ZS Stal w sprawie przeprowadzenia wyborów do władz sportowych na wszystkich szczeblach organizacyjnych zrzeszenia. W naradzie brali udział aktywiści Związku Zawodowego Metalowców.

Naradę prowadził przewodniczący ZS Stal Błaszczyk, który omówił wytyczne GKKF i CRZZ w sprawie akcji wyborczej.

W dyskusji zabierali głos zarówno działacze sportowi, jak również aktywiści związkowi.

Przedstawiciele rad okręgowych przedłożyli kalendarzyki akcji wyborczej na swoich terenach.

Narada, na której omówiono przede wszystkim współpracę w czasie akcji wyborczej między aktywem sportowym i związkowym, przyczyni się niewątpliwie do jej sprawnego przeprowadzenia w kołach sportowych w zakładach pracy przy współudziale i pomocy rad zakładowych.

Na zakończenie narady podsumowano wyniki współzawodnictwa w zdobywaniu SPO między okręgami ZS Stal. Na pierwsze miejsce wysunął się okręg Wrocław przed okręgami: kieleckim i poznańskim.

Olbrzymi postęp pływaków ZSRR wbrew przewidywaniom „fachowców"

„Sowiecki Sport" ogłosił ostatnio listę dziesięciu najlepszych wyników pływackich Związku Radzieckiego. Lista ta zaopatrzona jest komentarzem, z którego przedrukujemy jedno zdanie:

„W roku bieżącym pływacy radzieccy ustanowili 72 nowe rekordy Związku Radzieckiego, podczas gdy w roku 1950 poprawili 53 rekordy związkowe".

Komentarz ten [illegible] mowny. Spora ilo[illegible] rekordów, ustanowionych p[illegible] pływaków Związku Radzieckiego w ostatnich dwóch latach, świadczy, że pewna luka w pływactwie ZSRR, wywołana działaniami wojennymi, została już zapełniona.

Przypominamy sobie bowiem, że pływactwo radzieckie osiągnęło swój najwyższy poziom właśnie w 1941 r. w przededniu wybuchu wojny.

W pierwszych latach [illegible] nych pływacy r[illegible] fachowców krajów zachodnich wspaniałymi osiągnięciami, jednak wiadomo było wszystkim, iż wyniki te osiągają zawodnicy już nie najmłodsi. Spodziewano się więc, że po kilku latach nastąpi pewien przejściowy spadek poziomu pływactwa radzieckiego, który będzie trwał do czasu, zanim trenerzy i działacze radzieccy wychowają nowe kadry młodych zawodników.

Fachowcy krajów kapitalistycznych [illegible], że spadek poziomu pływactwa w ZSRR, nastąpi w latach 1950/51 r. Tymczasem w latach tych zawodnicy ZSRR poprawili niemal wszystkie rekordy wszech związkowe.

Stosunkowo największe postępy poczynili zawodnicy [illegible] w konkurencjach crawlowych, na dystansach średnich i dłuższych, oraz w stylu motylkowym na dystansie 200 m. Biorąc jednak pod uwagę skalę ogólnoświatową i europejską, za najlepsze uważać należy rezultaty, osiągnięte przez sprinterów.

Zamieszczone poniżej wyniki trzech najlepszych, zawodnika dziesiątego i przeciętne oraz lista rekordów ZSRR pozwolą czytelnikom zorientować się w osiągnięciach pływactwa Związku Radzieckiego w ostatnich dw[illegible].

Mężczyźni: **100 M. DOW.** 1) Drapij 57,8; 2) Uszakow 58,0; 3) Libel 58,9; 10) Suchorukow 1.00,4 - przec. 59,48 sek. **200 M. DOW.:** 1) Uszakow 2.10,0; 2) Drapij 2.10,5; 3) Drobinskij 2,13,9; 10) Saiandin 2,17,5 — przec. 2,14,72; **400 M. DOW.:** 1) Uszakow 4,45,3; 2) Drobinskij 4,45,3; 3) Drapij 4,48,4; 10) 5,01,5 — przec. 4,54,50; **1500 M. DOW.:** 1) Miagi 19,56,6; 2) Uszakow 20,05,4; 3) Press 20,21,9; 10) Kitajew 20,53,0 — przec. 20,33,63; **100 M. WZNAK:** 1) Sołowiew 1,07,4; 2) Matwiejew 1,08,5; 3) Kriukow 1,09,7; 10) Dmitrijew 1,13,2 — przec. 1,10,54; **100 M. MOTYLKOWYM:** 1) Mieszkow 1,06,5; 2) Korop 1,08,4; 3) Skrip[illegible] 1,[illegible]; 10) Sumarow 1,12,4 [illegible] min.; **200 M. MOTYLKOWYM** 1) Mieszkow 2,35,2; 2) Skripczenkow 2,36,7; 3) Korop 2,37,5; 10) Iliczew 2,51,0; — przec. 2,44,22 min. **100 M. KLAS.:** 1) Minaszkin 1,12,4; 2) Mieszkow 1,13,2; 3) Juniczew 1,14,3; 10) Bielow 1,16,4 - przec. 1,15,01 min.; **200 M. KLAS.:** 1) Abjazow 2,41,0; 2) Juniczew 2,41,2; 3) Bielonogow 2,42,3; 10) Dosajew 2,47,1 — przec. 2,44,33 min.

Kobiety: 100 M. DOW.: 1) Koczetkowa 1,09,5; 2) Gusjewa 1,10,5; 3) Sztycko 1,10,8; 10) Szubnikowa 1,14,1 — przec. 1,12,35 min; **200 M. DOW.:** 1) Gusjewa 2,35,7; 2) Saryczjewa 2,42,5; 3) Potapowa 2,44,7; 10) Sztycko 2,47,5 — przec. 2,44,99 min; **400 M. DOW.:** 1) Gusjewa 5,[illegible] 2) Saryczjewa 5,42,8; 3) Po[illegible] 5,43,5; 10) Kowalenko 6,[illegible] — przec. 5,52,92; **100 M. KLAS.:** 1) Gawrysz 1,23,1; 2) Le[illegible] 1,25,2; 3) Kostina 1,25,3; 10) [illegible]n 1,29,7 — przec. 1,27,47 min; **200 M. KLAS.:** 1) Gawrysz 2,57,3; 2) Leszyna 3,03,7; 3) Zenzywiejewa 3,06,2; 10) Leontiewa 3,11,4 — przec. 3,08,56 min; **100 M. MOTYLKOWYM:** 1) Stranberg 1,23,6; 2) Poligałowa 1,24,6; 3) Gawrysz 1,24,6; 10) Diechtiaczenko 1,32,3 — przec. 1,27,90 min.; **200 M. [illegible]KOWYM:** 1) Kostromina 3,[illegible] 2) Strandberg 3,13,3; 3) G[illegible] 3,16,1; 10) Le[illegible] — przec. 3,20,8; **100 M. [illegible]** 1) Rejnatam 1,17,6; 2) Paromonowa 1,19,9; 3) Moskwina 1,20,3; 10) Alieszyna 1,23,3 — przec. 1,21,20 min.

REKORDY PŁYWACKIE ZSRR: MĘŻCZYŹNI:

100 m. dow.:	Uszakow	57,0 sek.	1941 r.
200 m. dow.:	Uszakow	2,08,8 min.	1950 r.
300 m. dow.:	Uszakow	3,25,2 min.	1950 r.
400 m. dow.:	Uszakow	4,42,8 min.	1950 r.
500 m. dow.:	Uszakow	5,59,8 min.	1950 r.
800 m. dow.:	Uszakow	10,10,5 min.	1950 r.
1000 m. dow.:	Uszakow	12,58,5 min.	1947 r.
1500 m. dow.:	Miagi	19,56,6 min.	1951 r.
100 m. klas.:	Minaszkin	1,12,4 min.	1951 r.
200 m. klas.:	Abjazow	2,41,0 min.	1951 r.
400 m. klas.:	Abjazow	5,41,8 min.	1951 r.
500 m. klas.:	Abjazow	7,13,0 min.	1951 r.
100 m. motyl.:	Mieszkow	1,05,1 min.	1946 r.
200 m. motyl.:	Mieszkow	2,35,2 min.	1951 r.
400 m. motyl.:	Mieszkow	5,48,3 min.	1951 r.
100 m. wznak:	Sołowiew	1,07,4 min.	1951 r.
200 m. wznak:	Kriukow	2,30,6 min.	1950 r.
400 m. wznak:	Bielkowskij	5,21,8 min.	1940 r.

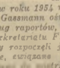
KOBIETY:

100 m. dow.:	Koczetkowa	1,08,2 min.	1941 r.
200 m. dow.:	Gusjewa	2,35,7 min.	1951 r.
300 m. dow.:	Gusjewa	4,05,6 min.	1951 r.
400 m. dow.:	Gusjewa	5,32,2 min.	1951 r.
500 m. dow.:	Gusjewa	7,08,7 min.	1951 r.
800 m. dow.:	Wasiliewa	12,01,0 min.	1948 r.
1000 m. dow.:	Wasiliewa	15,13,0 min.	1948 r.
1500 m. dow.:	Wasiliewa	23,19,3 min.	1947 r.
100 m. klas.:	Gawrysz	1,23,1 min.	1951 r.
200 m. klas.:	Gawrysz	2,59,3 min.	1951 r.
400 m. klas.	Gawrysz	6,24,2 min.	1951 r.
100 m. motyl.:	Gawrysz	1,20,5 min.	1950 r.
100 m. wznak:	Rejnatam	1,17,6 min.	1951 r.
200 m. wznak:	Koczetkowa	2,47,4 min.	1941 r.
400 m. wznak:	Alieszyna	5,56,6 min.	1941 r.

Fakty i Ludzie

⊙ W Budapeszcie otwarty został po odremontowaniu sztuczny tor łyżwiarski w związku [illegible]ująca w Berlinie kadra łyżwiarzy węgierskich powróciła już do Budapesztu, gdzie w dalszym ciągu szlifować będzie formę przed zbliżającą się Olimpiadą.

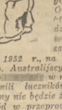
⊙ Sekretarz Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej, Gassmann, zdementował w tych dniach wiadomości podane przez prasę angielską, jakoby Szwajca[illegible]



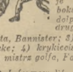
wała z organizacji mistrzostw świata w piłce nożnej w roku 1954 na rzecz Anglii. Gassmann oświadczył, że według raportów, nadesłanych do sekretariatu FIFA, Szwajcarzy rozpoczęli już pierwsze prace, związane z przygotowa[illegible] do mistrzostw.

⊙ Z początkiem grudnia rozpoczną się mistrzostwa ZSRR w hokeju na lodzie. 12 drużyn walczyć będzie w trzech g[illegible] o tytuł najlepszego zespołu ZSRR. W grupie pierwszej, która rozgrywać będzie swe spotkania w Nowosybirsku, walczyć będą: Skrzydła Sowietów, CDSA, Spartak (wszystkie zespoły z Moskwy) i Dom Oficerów (Leningrad). Do grupy drugiej rozgrywającej mecze w Czelabińsku, zaliczone zostały: WWS (mistrz zeszłoroczny), Dynamo Leningrad, Dynamo Tallin i Dzierżyniec Czelabińsk. W grupie trzeciej (Swierdłowsk) znajdują się: Dynamo Moskwa, Dynamo Swierdłowsk, Daugawa Ryga i Spartak Mińsk. Dwie najlepsze drużyny z każdej grupy wejdą do grupy finałowej, która kontynuować będzie mistrzostwa w terminie od 18 grudnia do 21 stycznia. W czasie od 15 lutego do 10 marca hokeiści radzieccy walczyć będą o puchar ZSRR.

⊙ Międzynarodowy Związek Łuczniczy czyni wszystko, aby na nowo umieścić łucznictwo w programie Olimpiady letniej. [illegible] wysłano w tej sprawie wniosek do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który odpowie dział, że osta[illegible] zapadnie w lutym 1952 r., na kongresie w Oslo. Australijscy organizatorzy [illegible] w roku 1956 zapewnili łuczników, że z ich strony nie będzie żadnych przeszkód w przeprowadzeniu zawodów w tej gałęzi sportu podczas igrzysk w Melbourne. Dotychczas łucznictwo było konkurencją olimpijską w latach 1908 i 1920.

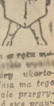


⊙ Angielscy dziennikarze sportowi ogłosili listę najlepszych sportowców brytyjskich na rok 1951. Pierwsze miejsce zajmuje zawodowy bokser, Randolph Turpin, drugie [illegible] atleta, Bannister; 3) [illegible] Ducke; 4) krykiecista [illegible] i 5) mistrz golfa, Faulkner.



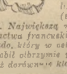
⊙ Informowaliśmy już, że ka[illegible] angielskich do Oslo przeprowadziła szereg eksperymentów w tunelu aerodynamicznym, w celu wypróbowania wytrzymałości ludzi i ekwipunku. Między innymi starano się wyszukać najbardziej racjonalną postawę zjazdową. Obecnie prasa angielska donosi, że wyniki doświadczeń nie będą opublikowane. Sekretarz Angielskiego Związku Narciarskiego, panna Croxton, oświadczyła, że „jest rzeczą niezwykle ważną, aby wyniki tych eksperymentów pozostały tajemnicą dla konkurencji".

⊙ Żadna jeszcze chyba drużyna nie otrzymała tylu pochwał od przeciwnika, co piłkarze Węgier po swym ostatnim zwycięstwie nad Finlandią 8:0. Reprezentanci Finlandii z najwyższym uznaniem wyrażali się o umiejętnościach Węgrów. [illegible] bramkarz. Lehkso[illegible]: „We wszystkich piętnastu, dotychczas rozegranych przez mnie, meczach międzypaństwowych nie oddano tylu strzałów na moją bramkę, co w tym jednym meczu z Węgrami. Były to przy tym iście armatnie strzały, i jestem szczęśliwy, iż „wyszedłem" z tego spotkania tylko z ośmiu golami. Jestem przekonany, że Węgrzy należą do najlepszych drużyn świata". Najlepsi obok bramkarza, gracze fińscy — Myntti i Rytkoenen — oświadczyli, że oglądanie finezyjnych zagrań Puskasa i Kocsisa było dla nich niezapomnianym przeżyciem. (!!) Kierownictwo Finów natomiast, oraz trener Lektonen, zgodnie wyrazili pogląd, że grających w tym stylu Węgrów uważają za faworyta nr 1 na przyszłej Olimpiadzie.



⊙ Prasa NRD donosi że „DEFA" nakręc[illegible] od kilku miesięcy długometrażowy film sportowy. Treść filmu jest następująca: Młody sportowiec daje się znęcić propozycji zostania kolarzem zawodowcem. Bardzo szybko stwierdza jednak, że jest bezwolnym narzędziem w ręku manager[illegible] i że [illegible] wyścigów są z góry ukartowane. Pewnego dnia ma tego dość. Nie chce stale przegrywać. Chce pokazać swe prawdziwe zdolności i umiejętności. [illegible]skuje szwindle i wraca do swego starego [illegible] KOMETA, a swe sportowe [illegible] bicje urzeczywistnia dopi[illegible] w demokratycznym ruchu sportowym NRD. Recenzenci twierdzą, że film jest doskonały i cieszyć się będzie olbrzymim powodzeniem publiczności kinowej.

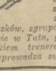
⊙ Francuski Związek Pływacki powołał już kadrę 18 pływaków i pływaczek olimpijskich.



Wśród nich znajdują się: Alex Jany i jego siostra Ginette, Joe Bernado, Raymond Mullin Hausen (skoczek) i inni. Największą nadzieją pływactwa francuskiego jest Bernado, który w ostatnich latach zrobił olbrzymie postępy i dziś już dorównuje klasą Jany'emu.

⊙ Prasa sportowa Włoch szeroko rozpisuje się na temat niedawnego meczu Włochy — Szwecja. Ni[illegible] ma wypowiadają się przeciwko panującemu we Włoszech systemowi zawodowemu, który powoduje, że zawodnicy są bardziej zainteresowani meczami ligowymi i związanymi z tym premiami za zwycięstwo niż meczami międzypaństwowymi, w których chodzi przede wszystkim o honor i prestiż. — „Piłkarze włoscy są przyzwyczajeni tylko do pieniędzy. Honor kraju [illegible]adnego znaczenia" — konstatuje z rozgoryczeniem rzymski „Il Paese".

⊙ Węgierscy narciarze przygotowują się od dłuższego czasu do nadchodzącego sezonu.



Kadra 27 narciarzy składająca się z biegaczy, zjazdowców i skoczków, zgrupowana jest na obozie w Tata, gdzie pod kierunkiem trenera Kövariego przeprowadza suchą zaprawę.

Karnecik olimpijski XV

JAKO 24 KRAJ zgłosiła w tych dniach swój udział w Olimpiadzie zimowej Rumunia. Poprzednio wpłynęły zgłoszenia Argentyny, Australii, Anglii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Kanady, Danii, Finlandii, Francji Niemiec, Holandii, Grecji, Islandii, Polski, Włoch, Japonii, Nowej Zelandii, Norwegii, Południowej Afryki, Szwecji, Szwajcarii i USA.

STADION OLIMPIJSKI „BISLET" w Oslo, na którym odbyły się w 1946 r. lekkoatletyczne mistrzostwa Europy, zostanie zamknięty na czas od 25. 1. do 15. 2. 1952 r. celem ostatecznego przygotowania go do igrzysk. Pociągnie to za sobą odwołanie kilku zaprojektowanych międzynarodowych zawodów łyżwiarskich.

W 1952 R. PO RAZ PIERWSZY w historii sportu wezmą udział w Olimpiadzie zimowej Australia i Nowa Zelandia. Większa część nowozelandzkiej drużyny olimpijskiej opuściła w ub. tygodniu swój kraj, udając się do Sidney, skąd razem z Australijczykami wyjedzie statkiem do Europy. Nowozelandczycy zejdą na ląd w Neapolu, a następnie przez miesiąc będą trenowali w Alpach austriackich.

DRUŻYNA OLIMPIJSKA USA została już wyznaczona. W skład jej wchodzi 93 zawodniczek i zawodników, z tego 37 narciarzy, 17 bobsleistów, 8 łyżwiarzy oraz hokeiści i łyżwiarze figurowi.

DZIENNIKARZE ZAGRANICZNI będą zakwaterowani w nowowybudowanym hotelu — gigancie „Viking". Przedstawiciele prasy sportowej całego świata przyjęli tę wiadomość z zadowoleniem. Natomiast mniej się ucieszą, gdy dowiedzą się o nowym pociągnięciu komitetu organizacyjnego Olimpiady. Otóż prasie przydzielono „funkcję" pokrycia kosztów instalacji telefonicznej hotelu „Viking". W praktyce będzie to wyglądało w ten sposób: by uzyskać zainstalowanie telefonu w swoim pokoju, dziennikarz musi zapłacić 120 koron. Poza tym za podawanie [illegible] ści 60 koron. Za wszystkie rozmowy płaci się, oprócz tego, normalnie, według taryfy pocztowej.

[illegible] głosami oburzenia. Hotel „Viking" będzie przecież po Olim[illegible] instalacji telefonicznej będą korzystali przez długie lata jego przyszli goście. Haracz ściąga się jednak z dziennikarzy, któ[illegible] przez trzy tygodnie.

TERMIN ZGŁOSZEŃ do turnieju hokejowego Olimpiady upływa z dniem 10 stycznia 1952 r. Losowanie zostanie przeprowadzone 19 i 20 stycznia na zebraniu komitetu organizacyjnego międzynarodowego związku hokejowego w Zurichu.

WSZYSTKIE TERENY Olimpiady zimowej znajdują się w obrębie miasta Oslo, z wyjątkiem tras zjazdu i slalomu. Te ostat[illegible] staną w Norefjell miejscowości położonej w odległości około 100 km od stolicy Norwegii [illegible] deren. Prace nad wytyczeniem i przygotowaniem tras zostały zapełnione.

Trasa zjazdu posiada długość 2,5 km, przy różnicy poziomu 200 m. Miejsce startu znajduje się na wysokości 1,000 n. p. m. Mniej więcej 1/5 część trasy prowadzi przez otwarty teren górski, pozostałe zaś przez teren zalesiony. Dotychczasowy rekord trasy wynosi 2:30,8 — przeciętna szybkość 57 km./godz. Trasa nie jest bynajmniej łatwa i będzie wymagała od zawodników wysokiej techniki i przytomności umysłu. Najtrudniejszymi punktami są: „Fossumgjuvet", prawie pionowe zbocze w odległości 75 m. od startu, oraz nieco niżej „Vaagehalsen", niezwykle ostry zakręt, na którym przy bardzo szybkim tempie, trzeba błyskawicznie zmienić kierunek jazdy. Końcowy odcinek trasy zjazdu zbiega się z trasą slalomu, jednakże start do slalomu odbędzie się z innego miejsca.

Od mety do miejsca startu prowadzi kolejka linowa. Zbudowano także szeroką, nowoczesną drogą do Norefjell, dostępną nawet dla wielkich autobusów turystycznych. W pobliżu miejsca startu do zjazdu zbudowano nowoczesny hotel zimowy. Poza tym znajduje się tam także dom turystyczny na 100 osób.

WSZYSTKIE UCZESTNICZKI Olimpiady zimowej w liczbie ok. 200 będą ulokowane w Illadalen, dzielnicy mieszkaniowej w centrum Oslo.

K. JOHANSSEN

Śląsk—Kraków 4:1 (2:0)

Ze stoperem w ręku

● 11.20. Za dziesięć minut rozpocznie się spotkanie. Oba zespoły są już na boisku.

KRAKÓW: Jurowicz, Gędłek, Glimas, Mazur, Kaszuba, Kołasa, Parpan II, Browarski, Nowak, Rajtar, Bobula.

ŚLĄSK: Szymkowiak, Bartyla, Cichoń, Suszczyk, Cebula, Wieczorek, Trampisz, Krasówka, Alszer, Cieślik, Wiśniewski.

Cieślik wręcza Jurowiczowi wiązankę kwiatów, ten ostatni odwzajemnia się kapitanowi jedenastki Śląska pamiątkowym proporczykiem. W wyniku losowania Ślązacy grać będą pierwszą połowę pod wiatr.

● 11.30. Rozpoczynają krakowianie. Pierwszy atak rozbija się już po kilku sekundach. W pierwszej minucie gry Jurowicz musi już dwukrotnie interweniować. Wyłapuje niegroźny strzał Suszczyka i centrę Alszera.

● 3 min. gry. Parpan II egzekwuje pierwszego kornera. Główka Browarskiego wędruje jednak wysoko ponad bramkę.

● 11 min. 1:0 dla Śląska! Jurowicz jest bezradny wobec ostrego strzału Alszera oddanego z bezpośredniej bliskości bramki. Alszer, mimo że działał w tłoku obrońców, przytomnie wykorzystał dobre dośrodkowanie Krasówki.

● 13 min. Gędłek skierowuje dalekiego wolnego na bramkę. Szymkowiak jest jednak na miejscu, daleko wybija piłkę w pole. Przejął ją Wiśniewski, szybko podciągnął na pole karne przeciwnika i w pełnym biegu oddał ostry, celny strzał w lewy róg bramki Krakowa. Jurowicz rzucił się o ułamek sekundy za późno, piłka zatrzepotała w siatce. 2:0.

● 16 min. Trampisz nie przewidział siły ostrego wiatru egzekwując rzut rożny. Piłka długim łukiem ucieka w powietrzu poza linię bramkową boiska.

● 22 min. Budowane przez Alszera, Wieczorka, Wiśniewskiego czy Krasówkę akcje nie przynoszą efektu wskutek udanych interwencji Gędłka, lub zbyt powolnej decyzji śląskich napastników.

● 25 min. Trampisz bije drugiego kornera, jednak Cieślik, który przejął odbitą przez Glimasa piłkę, pudłuje.

● 28 min. Alszer daje próbkę swych wysokich umiejętności. Nieznacznie dotyka tylko nogą centry Wiśniewskiego i piłka zmienia kierunek. Jurowicz broni w ostatniej dosłownie chwili na linii bramkowej.

● 30 min. Szymkowiak dwukrotnie musi bronić swej bramki. Szczególnie niebezpieczny był silny strzał Nowaka, z trudem odparowany przez bramkarza Unii nad poprzeczkę.

● 38 min. W ciągu jednej minuty pracowity Cebula dwa razy niweczy niebezpieczne akcje napastników Krakowa.

● 41 min. Po wybitym przez Szymkowiaka w aut strzale Rajtara, Parpan II egzekwuje rzut rożny. Piłka nie trafia jednak do żadnego z napastników krakowskich.

● 45 min. Gwizdek sędziego przerywa nieciekawą, toczącą się pośrodku boiska grę.

● 46 min. Do drugiej połowy spotkania oba zespoły przystępują w nieco zmienionych składach. Kraków z Rybickim w miejsce Jurowicza, Śląsk z Janduda zamiast Cebuli. Po dwóch minutach gry za Cichonia wchodzi Banisz zajmujący miejsce Wieczorka. Piłkarz Budowlanych obejmuje pozycję stopera.

● 48 min. Pada pierwsza bramka dla Krakowa. Rajtar, niezagrożony przez obrońców, podchodzi z piłką pod bramkę Śląska wykorzystując dezorganizację śląskich obrońców, wali ostry strzał w prawe „okienko" bramki. Szymkowiak nie miał nic do powiedzenia.

● 61 min. Krasówka staje z piłką blisko bramki krakowian, manipuluje nią długo, wreszcie podaje Cieślikowi, strzał... Rybicki niepewnie interweniuje. Łapie piłkę, ale już poza linią bramki. 3:1 dla Śląska. Krakowianie protestują przeciwko decyzji sędziego, ale bezskutecznie. Sędzia liniowy stwierdza, że bramka była prawidłowa.

● 64 min. Trampisz uzyskuje czwartą i ostatnią bramkę dnia, wykorzystując ładną kombinację Alszera i Cieślika. 4:1.

● 70 min. Zespół krakowski robi wrażenie zdeprymowanego niekorzystnym wynikiem. Trampisz i Wiśniewski biją niemal pod rząd dwa kornery. Oba bez skutku.

● 81 min. Niezmordowany Rajtar jeszcze raz niepokoi Szymkowiaka, który piąstkuje jego silny strzał na korner.

● 90 min. Ostatnia minuta gry mogła przynieść drugą bramkę piłkarzom Krakowa. Parpan II znienacka bardzo ostro strzelił w prawy górny róg śląskiej bramki, jednak piłka odbiła się od poprzeczki i wróciła w pole. (c)

Bratysława mistrzem ligi ČSR

PRAGA. (tel.) W niedzielę zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo ligi piłkarskiej CSR. (Dwa pozostałe spotkania nie mają już żadnego praktycznego znaczenia.)

Największą niespodzianką niedzielnych meczów były remisy kandydatów do tytułu mistrzowskiego, Bratysławy i Koszyc, które rozgrywały na własnych boiskach. Bratysława uzyskała z Pilznem wynik 1:1, a Koszyce z Preszowem 0:0.

Ponieważ równocześnie Sparta pokonała Ostrawę 3:2, na czele tabeli znalazły się aż trzy zespoły: Bratysława, Koszyce, i Sparta z jednakową ilością (33) punktów. O kolejności miejsc zadecydował stosunek bramkowy.

Pozostałe wyniki były następujące: Karlin — ATK 2:4, Zilina — Gotvaldov 3:2, Witkowice — Zeleznicari Praga 1:5, Teplice — Slavia Praga 2:6.

W walce o pozostanie w lidze wspaniale finiszująca drużyna Slavii zdołała wygrać ostatnie dwa spotkania i o losie jej zadecyduje mecz Witkowice — Teplice.

Bratysława	26	33	56:36
Sparta	26	33	63:42
Koszyce	26	33	51:49
Witkowice	25	28	54:51
ATK	26	28	50:53
Preszów	26	27	45:37
Pilzno	26	27	45:48
Zilina	26	26	48:46
Ostrawa	25	25	40:40
Slavia	26	24	60:62
Teplice	25	24	49:55
Gotvaldov	26	23	62:50
Zeleznicari	26	20	52:58
Karlin	25	9	24:74

Belgia — Holandia 7:6 (3:3)

[illegible] (obs. wł.) W międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim rozegranym w Rotterdamie reprezentacja Holandii przegrała z Belgią 7:6 (3:3).

Włochy B — Szwajcaria B 2:1 (1:1)

ZS Górnik - ZS Budowlani 3:0 (1:0)

WAŁBRZYCH. W Wałbrzychu reprezentacja ZS Górnik pokonała [illegible]

GÓRNIK: [illegible]

BUDOWLANI: [illegible]

[illegible]

dnia zastąpić, ale pozostali grali bardzo dobrze. Górnik wygrał zasłużenie, [illegible]

[illegible]

Czechosłowacja — Szwecja 3:1 (1:1, 2:0, 0:0)

SZTOKHOLM (tel) Również i w drugim spotkaniu z drużyną Czechosłowacji zespół Szwecji, mimo że wystąpił we wzmocnionym składzie nie miał wiele do powiedzenia.

Gra w pierwszych tercjach prowadzona była w ostrym, narzuconym początkowo przez zespół szwedzki, tempie. Szwedzi tylko w pierwszej części gry uzyskali minimalną przewagę zdobywając nawet ze strzału Ake Anderssona prowadzenie 1:0. Od tej chwili na tafli niepodzielnie panowała drużyna Czechosłowacji. Dobrze znany polskiej publiczności Charouzd już w chwilę później zdobył wyrównującą bramkę. W drugiej tercji najlepszy zawodnik zespołu CSR Vlastimil Bubnik strzelił dalsze dwie, ustalając wynik spotkania.

Na skutek padającego śniegu z deszczem gra w trzeciej tercji straciła znacznie na szybkości.

Dziś Polska A — Polska B

KATOWICE. Zapowiedziane na niedzielę sparringowe spotkanie uczestników przedolimpijskiego obozu hokejowego, zostało z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych odwołane i przełożone na dziś, tj. 26 bm. Początek zawodów o godz. 19.

Zespoły wystąpią w następujących składach:

POLSKA A: Szlendak, Bromowicz, Brzeski I, Maselko, Palus, Olszewski, Kocząb, Gansiniec, Świcarz, Jeżak, Csorich Lewacki.

POLSKA B: Maciejko (Hampel), Chodakowski, Więcek, Trojanowski, Burda, Czech, Janiczko, Wróbel II, Wróbel I, Pęczek, Nowak, Szymański, Dubowski, Kukawka (Rypyść).

Pierwsze punkty zapaśników w »Turnieju Miast«

Katowice — Wrocław 6:2

KATOWICE - PIOTROWICE. Najlepszymi zawodnikami w tym spotkaniu międzymiastowym byli niewątpliwie Ślązacy — **Tobola, Gryt i Golaś**, lecz tym razem nie oni zebrali największe brawa. Obiektywna publiczność piotrowicka oklaskiwała w niedzielnych zawodach najbardziej zawodnika drużyny gości, 17-letniego **Sadowskiego**. Sadowski w walce z Kapołką, dał pokaz dobrej techniki, a przede wszystkiem świetnego rozwiązania taktycznego walki. O wiele lżejszy i słabszy fizycznie od Kapołki, nie unikał walki, przeciwnie, prowokował przeciwnika do wykonywania chwytów, a doskonale przeprowadzanymi contrami zdobywał punkty.

Wyrównaną walkę stoczył **Tobola** z dobrze dysponowanym **Drągiem**. Spotkanie było przeprowadzone w szybkim tempie i obfitowało w szereg ciekawych akcji. Poza tym wyrównaną walkę stoczyli zawodnicy wagi ciężkiej, jednak na słabszym poziomie. Pozostali zawodnicy zakończyli swe pojedynki przed czasem.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: **w wadze muszej** Sadowski (Wr.) wygrał jednogłośnie na punkty z Kapołką (K.), **w koguciej** Kisiel (K), zwyciężył w 6 min. Żołnę (Wr.), **w piórkowej** Tobola (K) zwyciężył na punkty Draga, **w lekkiej** Gondzik (K) uporał się w 2 min. z Zielińskim (Wr.), **w półśredniej** Szklorz (K) przegrał w 5 min. z Krysmalskim [illegible] (Wr.), **w średniej** Golaś [illegible] **w półciężkiej** Gryt (K) [illegible] warz[illegible] w ci[illegible] grał na [illegible] z Kas[illegible] (K).

Sędziował na macie Smoczyński z Poznania, na punkty — Wojewódka i Szmatloch. Widzów 1.000 osób.

Warszawa — Łódź 6:2

WARSZAWA (tel. wł.) W zapaśniczym Turnieju Miast reprezentacja **Warszawy** odniosła łatwe zwycięstwo nad zespołem Łodzi 6:2. Warszawianie górowali zdecydowanie w wagach lżejszych, natomiast goście wygrali obydwa spotkania w wagach ciężkich.

Wyniki: **waga musza** — Gąsiorowski (W-wa) wygrał na punkty z Prokarynem (Ł). **Waga kogucia** — Kauc (W-wa) wygrał z Balwickim (Ł) **waga piórkowa** — Markowski (W-wa) pokonał Łazalskiego (Ł), **waga lekka** — Dąbrowski (W-wa) zwyciężył Skoneckiego (Ł), **waga półśrednia** — Neubauer (W-wa) położył na łopatki Rosiaka (Ł), **waga średnia** — Kubat (W-wa) zwyciężył na punkty Kromera (Ł), **waga półciężka** — Książkiewicz (W-wa) uległ na punkty Matusiakowi (Ł), **waga ciężka** — Michalski (W-wa) przegrał na punkty z Glińskim (Ł).

Funkcję sędziego głównego sprawował **Kowalski** (W-wa), na macie sędziowali na zmianę: **Kucharczyk** (Katowice), **Tomczyk** (Łódź) i **Ba[illegible]** (W-wa).

Poznań — Kraków 7:1

POZNAŃ (tel. wł.) Rozegrany wczoraj wieczor[illegible] zapaśniczy mecz w Turnieju Mias[illegible] — Kraków zakończył się z[illegible]anym zwycięstwem Poznania 7:1. Punkty dla Poznania zdobyli: Chrzanowski, Sznajder, Kauch, Jakubowicz, Mielczak, Nowaczyk i Mąka. Jedyne zwycięstwo i punkt dla Krakowa uzyskał Radoń w wadze półciężkiej.

OGÓLNOPOLSKIE MISTRZOSTWA BOKSERSKIE ZS SPÓJNIA

DZIERŻONIÓW. (tel. wł.) Na starcie tegorocznych ogólnopolskich zawodów bokserskich o mistrzostwo ZS Spójnia, stanęło 34 zawodników. Po zaciętych i ciekawych walkach, tytuły mistrzów zdobyli: (od wagi muszej do ciężkiej) **Pająk** (Jarosław), **Maćkowiak** (Warszawa), **Katana** (Warszawa), **Rosiak** (Warszawa), **Blach** (Warszawa), **Leiss** (Bydgoszcz), **Selke** (Gdańsk) **Głębocki** (Szczecin), **Grzywacz** (Gdańsk) i **Gros** (Gdańsk).

NOWI MI[illegible]

[illegible]

[illegible] polskie mistrzostwa ZS Budowlani w boksie przeprowadzone w Warszawie wykazały słabe techniczne i kondycyjne przygotowanie ich uczestników.

Tytuły zdobyli: (od wagi muszej do ciężkiej) **Czerwiński** (Poznań) **Kałuány** (Poznań), **Buczkowski** (Jel. Góra) **Trąbka** (Poznań) **Łukowski** (Poznań), **Kaczmarek** (Poznań), **Kraus** (Opole) i **Jeż** (Jel. Góra).

WYŚCIG MOTOCYKLOWY O „BŁĘKITNĄ WSTĘGĘ" ODRY

WROCŁAW (tel. wł.). Na Polu Marsowym stadionu Olimpijskiego odbyły się zawody motocyklowe na trawie o „Błękitną Wstęgę" Odry z udziałem 33 zawodników. W biegu finałowym zwyciężył Dobicki (Ogniwo Dzierżoniów), który trasę 15 km przejechał w czasie 13:18,5.

Na jednej nodze...

W marcu br. Szwedzi zdobyli nieoficjalny tytuł mistrza hokejowego Europy. Ten sukces odnieśli oni na tzw. mistrzostwach świata, w których, jak wiadomo, nie wzięła udziału Czechosłowacja. Jest jasne, iż fakt ten studził nieco gorącą radość Szwedów. Do pełnego szczęścia brakowało im zwycięstwa nad Czechosłowakami.

Przed kilku tygodniami Szwedzi wystosowali do Pragi zaproszenie na oficjalne międzypaństwowe spotkanie. Jak było do przewidzenia, Czechosłowacy przyjęli szwedzką propozycję i w ubiegłym tygodniu przybyli do Szt[illegible]

Kiedy okazało się, iż [illegible] społ CSR występują sami młodzi, nieznani zagranicą zawodnicy, działacze i dziennikarze dostali po prostu zawrotu głowy. We wszystkich pismach przekonywali oni opinię o absolutnej przewadze swej drużyny, a superreakcyjny „Idrottsbladet" wołał z zapałem, iż nareszcie nadszedł czas wykazania przewagi sportu burżuazyjnego nad demokratyczną kulturą fizyczną.

Zwycię[illegible] dzono na [illegible] czem, a [illegible] hokeja za[illegible] nie, czy [illegible] ci winni [illegible] dze, aby [illegible] przec[illegible] kim [illegible] nr. 15[illegible]).

Znany jest już wynik tej kampanii. Szwedzi zostali na własnym terenie pokonani w przekonywującym stylu. To zwycięstwo było dziełem młodych hokeistów czechosłowackich, z których większość debiutowała zaledwie w poważniejszej próbie międzynarodowej. Stanowi to, rzecz zrozumiała, olbrzymie zaskoczenie dla Szwedów, ale nie jest niespodzianką dla tych wszystkich, którzy znają drogę i podstawy rozwoju sportu w krajach demokracji ludowej. Prawdą jest, że hokej czechosłowacki w ciągu ostatnich trzech lat poniósł ciężkie straty i w każdych innych warunkach na długo przekreśliłyby one szanse utrzymy[illegible] ekstraklasy. W każdych innych, ale nie w takich, w jakich rozwija się sport czechosłowacki i — pozostałych krajach demokracji ludowej, wzorujących się na radzieckiej kulturze fizycznej. Masowa baza, szerokie poparcie państwa, opieka, jaką otacza ono sport są gwarancją szybkiego jego rozwoju i stałego podnoszenia poziomu. Za drużyną narodową w każdej dyscyplinie sportu stoją dziesiątki utalentowanych, młodych zawodników, zdolnych każdej chwili zastąpić starszych kolegów.

Nie mogli tego, oczywiście, przewidzieć Szwedzi, wychowani w kulcie asów, gwiazd, w kulcie elity, nie mającej nigdy oparcia o szerokie rezerwy. Byli głęboko przekonani, że wraz z ubytkiem kilku czołowych zawodników, skończył się czechosłowacki hokej i martwili się jedynie o rozmiary bagażu bramkowego, z jakim odeślą swych przeciwni[illegible].

Stało się inaczej. A „Idrottsbladet" nigdy zapewne nie odżałuje, że wywołał wilka z lasu, nawołując do rozgromienia reprezentantów [illegible] kratycznego. Nie należy się łudzić, panowie z „Idrottsbladet" nie wyciągną nauczki z tej lekcji. Ale ta lekcja nie pozostanie bez wpływu na opinię szerokich rzesz sportowców szwedzkich, którzy równocześnie dowiedzą [illegible] w krajach demokracji ludowej i poznali prawdziwe oblicze machérów szwedzkiej propagandy.

WIEDEŃ (obsł. wł.) Druga reprezentacja [illegible] gościła we Wiedniu, gdzie w międzypaństwowym meczu pokonała narodową [illegible]

Na boiskach piłkarskich całej Polski

OGNIWO WROCŁAW — OGNIWO BYTOM 0:1 (0:0)

WROCŁAW. (tel. wł.). Bytomskie Ogniwo było zespołem lepszym we wszystkich liniach i zasłużyło na wyższe zwycięstwo. Jedyną bramkę zdobył Wieczorek. Sędziował Czapski. W drużynie gości, którzy osłabieni byli brakiem Trampisza, Wiśniewskiego i Cichonia, wyróżnili się Skromny, Cechlik i Lelonek. U gospodarzy Borek.

WIDZEW — ŁKS WŁÓKNIARZ 5:0 (3:0)

ŁÓDŹ (tel. wł.). 2.000 osób przyglądało się beznadziejnej obronie ligowców w ich towarzyskim spotkaniu z drugoligowym Widzewem. Mecz upływał pod znakiem wybitnej przewagi Widzewa i rozpaczliwych wysiłków Włókniarza, starającego się uzyskać honorowy wynik. Zdekompletowany atak, w którym tylko Hogendorf spisywał się bez zarzutu, nie mógł jednak sforsować defensywy Widzewa.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Wiernik 2, Różycki, Pawlikowski i Koźmiński po 1. Sędziował Szperling.

KOLEJARZ KLUCZBORK — KOLEJARZ WARSZAWA 4:3 (4:0)

KLUCZBORK. (tel. wł.) Występ [illegible] nem, [illegible] Kolejarza [illegible] dzów, którzy byli świadkami dobrej gry, zwłaszcza gospodarzy. Losy meczu ważyły się do ostatniej chwili i tylko dzięki większej rutynie i lepszym umiejętnościom technicznym stołeczny Kolejarz w ostatnich minutach meczu przechylił szalę zwycięstwa na swoją korzyść wygrywając zaledwie różnicą jednej bramki.

Gra była żywa i dostarczyła dużo emocji. Miejscowy Kolejarz walczył dzielnie, dotrzymał pola swym ligowym kolegom i do przerwy, przy wyrównanej grze uzyskał wynik remisowy.

Bramki zdobyli: dla Kolejarza Warszawa — Strojny — 2, Wesołowski 2 i Popiołek. Dla Kolejarza Kluczbork — Swoboda — 2 (w tym jedna z rzutu karnego), Turowski i Stanisławski. Sędziował Czuprych z Opola.

BUDOWLANI KRAKÓW — GÓRNIK RADLIN 0:0

KRAKÓW. Drużyna wicemistrza ligi, występująca w składzie: Polda, Pawelek, Serzysto, Zenczmaczek, Warzecha, Rajchel, Węglorz, Konopka, Bożek, Gawlok, Sauer, rozegrała towarzyskie spotkanie z nowozorganizowaną drużyną Budowlanych Kraków uzyskując wynik bezbramkowy. Gra była obustronnie fair, szybka i interesująca. Wynik bezbramkowy jest dużym sukcesem dla Budowlanych, którzy zaprezentowali się z jak najlepszej strony.

Sędziował Łyskowski. [illegible] ok. 1.000.

KOLEJARZ TORUŃ — KOLEJARZ GDAŃSK 6:3 (4:1)

TORUŃ (tel. wł.) Poziom zawodów był przeciętny, ale gra żywa i interesująca. Bramki zdobyli: dla toruńczyków — Rembecki 2, Norkowski, Kosobudzki, Brandt i Szreder z rzutu karnego. Dla gdańszczan: Duraj 2 i Czubała.

OWKS WROCŁAW — SPÓJNIA LUBAŃ 2:2 (1:1)

WROCŁAW. (tel. wł.). W finałowym spotkaniu o puchar wrocławskiego WKKF, OWKS zremisował ze spójnią Lubań 2:2 (1:1). Dla wojskowych obie bramki zdobył Krzemiński. Dla Spójni Pabisz i Donotek. Zawody prowadził Budyń z Wałbrzycha. Po tym spotkaniu, największe szanse na zdobycie pucharu posiada lubańska Spójnia.

OGNIWO CZĘSTOCHOWA — WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 1:0 (0:0)

CZĘSTOCHOWA (tel. wł) Derby Częstochowy wygrało nieznacznie, ale zasłużenie drugoligowe Ogniwo, zdobywając jedyną bramkę przez Strużykowskiego.

WROCŁAW. W meczu o Puchar WKKF-u **Kolejarz Świdnica** zwyciężył **Kolejarza Wałbrzych 9:1** (3:0). Bramki zdobyli Kierysz — 3, Kolon — 2, Gontko — 2, Kozubek — 1 i Sterep — 1. Dla Kolejarza — Protekta.

• • •

KATOWICE. W towarzyskich meczach piłkarskich, rozegranych na Śląsku, padły następujące wyniki: Włókniarz Chełmek — Stal Czechowice 1:1 (0:0). Stal Tarnowskie Góry — Górnik Bytom 0:4 (0:2), Górnik Radzionków—Stal Lipiny 0:1 (0:0).

Górnik Knurów — Górnik Zabrze 1:2 (0:1).

Warszawa - Radom 15:5 w boksie

[illegible] Warszawa — Radom [illegible]

[illegible]

Wyniki techniczne były następujące [illegible] Warszawy podajemy na pierwszym miejscu):

[illegible] Sołocki zwyciężył Wal[illegible] Woźniak zmusił do poddania się w II rundzie Za[illegible] [illegible] Piński wygrał z Ged[illegible] który poddał się w drugiej rundzie. Lekkośrednia: Żuraw[illegible] Gregorka, którego zdy[illegible] w drugiej rundzie. Średnia: [illegible] Ciężka: [illegible]

• • •

Rozegrany w Szczecinie mecz pięściarski pomiędzy drugą reprezentacją Warszawy a repr. Szczecina zakończył się zwycięstwem gospodarzy 13:7.

WROCŁAW (tel. wł.). Rozegrany we Wrocławiu towarzyski mecz bokserski Gwardia—Ogniwo, zakończył się zwycięstwem Gwardii 11:9. W zawodach tych w wadze lekkiej Waluga zremisował z Kaflowskim.

Dalsze przesunięcia w lidze kosza

Dwie duże niespodzianki zanotowaliśmy [illegible] kach o mistrzostwo ligi koszykówki. O p[illegible] znańscy kolejarze, którzy różnicą jednego punktu, zdobytego w ostatniej [illegible] tychczasowego wiceleadera tabeli, CWKS. Do drugiej doszło w Ostrowie, gdzie niedawny groźny kon[illegible] nym bagażem warszawskich akademików. Wyniki te wpłynęły poważnie na układ tabel.

Po wczorajszych spotkaniach stan tabeli jest następujący:

Gwardia Kraków	6	6:0	338:229
Spójnia Łódź	6	4:2	270:247
CWKS	6	4:2	279:258
AZS Warszawa	6	3:3	271:271
Ogniwo Kraków	6	3:2	216:217
Stal Poznań	7	3:4	270:317
Kolejarz Poznań	6	3:3	217:264
Kolejarz Ostrów	5	2:3	219:198
Włókniarz Łódź	5	2:3	218:211
Spójnia Gdańsk	5	1:4	202:212
Kolejarz W-wa	5	0:5	195:271

KOLEJARZ POZNAŃ — CWKS 35:34 (20:12)

[illegible]NAŃ (tel. wł.) Tak denerwującego, a jednocześnie na do[illegible] poziomie stojącego meczu, publiczność poznańska dawno już [illegible] Kolejarze, zastoso[illegible] taktykę, strzelając z półdystansu, prowadzili od po[illegible] aż do 11 minuty drugiej połowy, kiedy to do głosu doszli wojskowi.

Objąwszy prowadzenie, CWKS zdołał utrzymać zdobytą przewagę i nic nie zapowiadało jego porażki. Jeszcze na 4 minuty przed końcem stan meczu brzmiał 34:29 dla gości. W tym momencie kolejarze wprowadzili do gry Grzechowiaka co miało decydujący wpływ na przebieg [illegible]. Dwa kosze Feglerskiego i Krasińskiego (oba z podania Grzechowiaka) zmniejszyły różnicę punktową, a piękny strzał tego ostatniego na 30 sekund przed końcem przesądził ostatecznie o zwycięstwie miejscowych.

Punkty zdobyli dla Kolejarza: Bayer 10 [illegible] 9, Kr[illegible] [illegible] 4 oraz Grzechowiak 2, dla CWKS-u: Lubelski 11, Kamiński 9, Popławski II 7, Żochowski 4 oraz Szor 3.

SPÓJNIA ŁÓDŹ — SPÓJNIA GDAŃSK 57:48 (25:20)

ŁÓDŹ (tel. wł.) Łódzka Spójnia odniosła zwycięstwo nad swoją imienniczką z Gdańska po żywej i ciekawej walce. Największą rewelacją meczu był nowy nabytek gdańszczan, Sterenga. Ten wysoki, nie pierwszej młodości koszykarz dał prawdziwy pokaz celnych strzałów oddawanych z połowy boiska. Na szczęście dla łodzian w porę [illegible] jego nieprzeciętne umiejętności i odtąd staranny bloking zlikwidował to niebezpieczeństwo.

Punkty dla zwycięzców zdobyli Pawlak — 28, Michalak — 11 Mokwiński 10, Kosiński 4 oraz Skrocki i Przywarski po 2, dla pokonanych Sterenga 27, Markowski II 7, Appenheimer, [illegible]wicz i Markowski I po 4, oraz Brzozowski 2.

Sędziowali Ujma i Czmoch.

KOLEJARZ W-WA — GWARDIA 32:70 (15:38)

Punkty dla Gwardii zdobyli: Dąbrowski 34, Pacuła i Wójcik po 10, Pyjos 7, Wężyk, Kowalówka i Mikułowski po 3, dla Kolejarza: Zagórski 9, Wawro 8, Siwek i Kobała po 5, Jańczak 4 oraz Złotkiewicz 1. Sędziowali: Pawłowski i Ejme.

[illegible]

Punkty zdobyli — dla gospodarzy: [illegible] wicz 9, [illegible] Niciński [illegible] walski 2 [illegible] Zyliński. [illegible]

OGNIWO KRAKÓW — STAL POZNAŃ 61:48 (30:26)

Gwardia—Kraków

Podwójny sukces tegoroczny krakowskiej Gwardii, zdobycie mistrzostwa I ligi i wicemistrzostwa Polski stawia zespół ten na pierwszym miejscu wśród drużyn krajowych. Tak rozgrywki ligowe, jak i pucharowe wykazały, że krakowianie byli w ciągu całego sezonu zespołem bardzo groźnym, bez specjalnych załamań i wahań formy, czego niestety, nie można powiedzieć o żadnej innej drużynie.

Dwa tylko przykre momenty mają do zanotowania gwardziści w czasie tegorocznych rozgrywek. Pierwszy to nieoczekiwana przegrana w Łodzi, która odebrała drużynie krakowskiej mistrzostwo wiosenne, drugi — to finał „Pucharu Polski", w którym Gwardia, typowana w 80 proc. na zwycięzcę, musiała ulec zdecydowanie lepszej w tym dniu Unii. Przeciwwagą tych słabych spotkań tegorocznego mistrza ligi mogą być doskonale rozegrane mecze mistrzowskie z **CWKS-em** w Warszawie i krakowskim **Ogniwem** (II kolejka), oba zakończone wspaniałym zwycięstwem gwardzistów.

Poza ilością zdobytych w mistrzostwach ligowych punktów (trzy pkt. więcej od następnego w tabeli Górnika — Radlin), stosunek 43 zdobytych na 11 straconych bramek dowodzi o wartości linii obrony i ataku zespołu Gwardii.

Gwardia jest jedynym zespołem wśród naszych najlepszych drużyn, której linie obronne nie grają ogólnie u nas przyjętym systemem „trzech obrońców". Specyficzne ustawienie zawodników obrony i pomocy Gwardii (pozostałość po byłym jej trenerze Kuchynce), zdaje w dalszym ciągu pomyślnie egzamin. Liczba 11 zaledwie straconych bramek w ciągu rozgrywek, świadczy o tym najlepiej. Nie znaczy to jednak, że sposób gry „tyłów" Gwardii jest gwarantowanym środkiem na bezpieczeństwo własnej bramki. Cały sens tego zagadnienia tkwi w tym, że zawodnicy Gwardii przyzwyczajeni są do tego sposobu gry i w takim ustawieniu czują się najlepiej. Doceniając całkowicie wartość systemu „trzech obrońców" i rozumiejąc jego założenia, gwardziści nie zarzucają w żadnym z poważniejszych spotkań swojej wypróbowanej konstrukcji obronnej.

Jest to jeszcze jednym dowodem tego, że system, jakim gra drużyna nie jest i nie może być czymś sztywnym i stałym, lecz musi być dostosowany do zawodników i ich umiejętności.

Jeśli chodzi o grę ataku Gwardii, to przyswoił on sobie w ub. sezonie jedno z najnowszych założeń taktycznych — częste zmiany pozycji całej piątki ofensywnej — ułatwiające zdezorganizowanie bloku obronnego przeciwnika. Prowadzenie tym sposobem gry nie zawsze jednak dawało gwardzistom upragnione rezultaty. Jeśli przeciwnik potrafił dostosować się do gry krakowskiego ataku, zmiany pozycji, przeprowadzane przez niego bardziej po poprzecznej osi boiska, niż w kierunku bramki przeciwnika, nie przynosiły tyle korzyści, ile wymagały wysiłku. Niemniej jednak samo przyjęcie takiej koncepcji w grze, opartej o dobre wyszkolenie techniczne i ruchliwość ataku Gwardii, wydaje się słuszne i po lepszym jej opanowaniu i usunięciu wspomnianych błędów, powinno dawać w przyszłości dobre wyniki. Pod względem strzelonych bramek atak Gwardii jest na drugim miejscu, co świadczy najlepiej o jego dyspozycji strzałowej.

Drużynę Gwardii cechują w porównaniu z innymi zespołami w pierwszym rzędzie dobre **umiejętności techniczne**, typowe zresztą dla drużyn krakowskich. Należałoby tylko życzyć gwardzistom dalszego podnoszenia tych umiejętności w sensie dostosowania ich do gry szybkiej, bez zbędnego niejednokrotnie zatrzymywania i hamowania akcji.

Drugą, zasadniczą cechą dodatnią Gwardii jest tak zw. **mądrość taktyczna**. Drużyna, naszpikowana „starymi" rutyniarzami, wnosi niejednokrotnie do akcji wiele ciekawych i sprytnych pomysłów, co w sumie jest powodem, że gra gwardzistów jest zawsze prawie interesująca i dla fachowca i dla widza.

Dobra technika i **taktyka zawodników** Gwardii nie zawsze poparta jest dobrym **przygotowaniem kondycyjnym**. Obok zawodników o dobrej szybkości, wytrzymałości, pracowitych i nieustępliwych, są i tacy, nieliczni na szczęście, którzy tych walorów nie posiadają, a fakt ten niejednokrotnie mści się na grze całego zespołu.

Dwa, najważniejsze prawdopodobnie mecze Gwardii w ub. sezonie: spotkanie finałowe o „Puchar Polski" i ostatnie z Dynamo — Tbilisi wykazały, że zespół krakowski, w wypadku przejęcia inicjatywy przez przeciwnika, zbyt łatwo załamuje się i rezygnuje z walki. Te nieliczne braki drużyny Gwardii są do usunięcia przy zgodnej i intensywnej pracy całego zespołu.

Jeśli chodzi o indywidualną ocenę zawodników Gwardii, to w dalszym ciągu prym wodzą najstarsi członkowie zespołu: **Jurowicz, Gracz, Flanek i Kohut**. Z tymi czterema nazwiskami ściśle są związane sukcesy Gwardii i jej trzykrotny tytuł mistrza ligi. Tylokrotnie już pisano o „tych czterech „muszkieterach", że nie trzeba się powtarzać. Sposób gry Jurowicza w bramce, Flanka w obronie, Gracza i Kohuta w ataku, zawsze prawie może być wzorem, jak należy grać na tych pozycjach.

Z pozostałych zawodników coraz częściej zwraca na siebie uwagę **Mamoń** na nowej swojej pozycji bocznego pomocnika. Zawodnik ten, pełen temperamentu i bojowości, o dużej, jak na naszych piłkarzy szybkości, stał się pełnowartościowym uzupełnieniem gry Flanka na lewej stronie obrony Gwardii, a równocześnie groźnym zapleczem jej ataku. Zgadzamy się z tym, że rajdy Mamonia są zawsze niepokojące dla obrony przeciwnika, niemniej jednak należałoby przyswoić temu zawodnikowi umiejętność zagrywania z głębi pola i budowania akcji własnego ataku.

Na następnym miejscu trzeba sklasyfikować **Jaskowskiego**, mimo jego nierównej i chimerycznej formy. Zawodnik ten błysnął doskonałą formą na początku sezonu, w miarę jednak postępu rozgrywek zatracał się stopniowo i nigdy już nie wrócił do poziomu z okresu wyjazdu do N. R. D. A. szkoda, bo dobra technika, duży zmysł kombinacyjny, inteligencja w grze predystynują tego zawodnika do czołówki naszych napastników. Na grę jednego z najmłodszych zawodników Gwardii wpływa przygotowanie kondycyjne, do którego, z uwagi na słabą raczej jego budowę, należy podchodzić z największą ostrożnością.

Drugim zawodnikiem nie wykorzystanych możliwości w zespole Gwardii jest **Mordarski**. Słuszne są pretensje i żale do tego zawodnika, że mimo wszystkich walorów dobrego piłkarza nie wznosi się przeważnie ponad przeciętność. Dla znających bliżej umiejętności Mordarskiego nie ulega wątpliwości, że gracz ten, w pełni swojej formy, mógłby być asem atutowym naszej reprezentacyjnej drużyny. Zadaniem trenera drużyny, **Matyasa** winno być dołożenie wszelkich starań, by zawodnik ten znalazł w przyszłym sezonie należne mu, z uwagi na możliwości, miejsce w zespole naszych najlepszych.

Utarło się we wszystkich sprawozdaniach sportowych z meczów Gwardii twierdzenie, że **Szczurek** nie wytrzymuje kondycyjnie do końca spotkania. I ten właśnie moment decyduje o tym, że zapomina się o innych walorach tego zawodnika, jak bardzo dobra technika (cały repertuar uderzeń, do strzału włącznie), wiele inteligencji w grze umiejętność gry defensywnej i ofensywnej, a więc takich, jakich wymaga się od dobrego pomocnika. Nic więc, prócz braku zapału do sumiennego i uczciwego treningu, nie stoi na przeszkodzie, żeby środkowy pomocnik Gwardii stał się w przyszłym roku pełnowartościowym członkiem swojej, a może nawet reprezentacyjnej drużyny.

Obok Flanka w obronie Gwardii występuje **Dudek**. Już w 1949 r. zawodnik ten zwrócił na siebie uwagę ówczesnego kapitanatu, jako jeden z lepiej zapowiadających się obrońców. Nic się jednak od tego czasu nie zmieniło na lepsze. Dudek, mający doskonałe warunki fizyczne, w miarę ostry i nieustępliwy, wypełnia z powodzeniem nałożone na siebie obowiązki w konstrukcji obrony gwardzistów, ale też na tym, wydaje się, kończą się jego umiejętności. Co gorsze, nie widać u tego zawodnika zbytniej chęci do pięcia się w górę w klasyfikacji naszych piłkarzy.

Waplennik, grający na pozycji prawego pomocnika w zespole Gwardii, jest zawodnikiem sumiennym i opanowanym, dostrajającym się do reszty partnerów linii obronnej. Mając w drużynie raczej zadanie zawodnika destruktywnego, nie rzuca się w oczy tak błyskotliwie, jak np. Mamoń, niemniej jednak jest wartościowym członkiem swego zespołu.

Najmłodszym zawodnikiem w drużynie jest, grający na prawym skrzydle — **Kataba**. Wstawienie tego zawodnika na stałe do pierwszego zespołu, jest właściwie pierwszym i jedynym pociągnięciem kierownictwa w kierunku odmłodzenia składu. Kilkakrotne próby przeforsowania drugiego „młodzika" **Gamaja**, wyglądają raczej na nieudane, tym bardziej, że znowu od pewnego czasu widzimy powierzenie pozycji drugiego łącznika zawodnikowi znacznie od niego starszemu — **Patkoli**. Nie jesteśmy w żadnym wypadku zwolennikami odmładzania za wszelką cenę. Niemądrym pociągnięciem byłoby usuwanie zawodników starszych, dobrze grających, dla tego tylko, żeby zrobić miejsce młodym. Jedno z drugim trzeba umiejętnie pogodzić. Zawodnikowi młodemu, „podchodzącemu" już pod pierwszą drużynę, należy dać możność gry przy starszym koledze, bo przy nim właśnie i tylko przy nim nauczy się czegoś i otrzaska w ciężkich bojach ligowych. Najlepszy choćby zawodnik młody, trzymany w cieniu, bez stopniowego wprowadzania go i przyzwyczajania do poważniejszych spotkań, zawsze będzie tylko „dobrze zapowiadającym się" i niejednokrotnie, nie ze swojej winy, pozostanie takim do końca swojej kariery zawodniczej.

Dobrze życząc drużynie tegorocznego mistrza I ligi, cieszylibyśmy się bardzo widząc w przyszłym sezonie więcej młodzieży przewijającej się w jego zespole, młodzieży umiejętnie i szczerze kierowanej przez swych starszych kolegów. Tym bardziej, że dotychczasowe sukcesy i pozycja Gwardii krakowskiej w piłkarstwie polskim zobowiązują do dalszego kontynuowania wielkich jej tradycji.

O tym winni pamiętać starzy i młodzi piłkarze trzykrotnego mistrza.

RYSZARD KONCEWICZ
trener państwowy.

Przez stalowe OKULARY BARNABY

Nie byle jaka atrakcja

Cóż — mieszkańcy Opola są spokojni (na ogół), grzeczni (na ogół) i pełni ufności (na ogół). Toteż spokojnie, grzecznie i z ufnością przeczytali niedawno temu w licznie rozlepionych afiszach, że w ich stołecznym wojewódzkim mieście odbędzie się nie byle jaka atrakcja sportowa, a mianowicie taki mecz:

Kolejarz Poznań (I liga państwowa) — reprezentacja okr. Z. S. Kolejarz.

I przeczytali naturalnie też, że mecz odbędzie się na stadionie Budowlanych, oraz że w przedmeczu zmierzą się tzw. [illegible] Budowlanych i Kolejarza.

Poza tym przeczytali również, iż w tym spotkaniu Kolejarz poznański wystąpi w pełnym swoim składzie pierwszoligowym.

Przeczytali więc to wszystko spokojnie, grzecznie oraz z ufnością i bardzo się ucieszyli, że zobaczą u siebie jakąś ligową drużynę, jako że wskutek braku własnej takiej drużyny, nie często mogą sobie na tego rodzaju widoki pozwolić.

I byli wszyscy spokojni, grzeczni oraz ufni, gdy szli tłumnie na ten zapowiedziany mecz, ale gdy z niego wracali kleli w żywe kamienie, z ust ich padały brzydkie wyrazy po kilka razy, a prócz tego przysięgali się że nigdy już nie będą tacy ufni, aby wierzyć w to, co „stoi" napisane w opolskich afiszach sportowych.

Albowiem owo spotkanie przedstawiało się następująco:

Naprzód nie było wcale przedmeczu i niłacy oldboye się nie pokazali (o co zresztą nikt nie miał specjalnych pretensji), ale potem gdy przyszło do wystąpienia I-ligowego Kolejarza, okazało się, że ten I-ligowy Kolejarz żadną miarą nie może wystąpić, ponieważ w tym samym dniu i o tej samej porze występuje w Bytomiu, mierząc się z tamtejszym Ogniwem. A jak wiadomo, z zasad fizyki, żaden przedmiot ani osoba, a tym bardziej cały poznański I-ligowy Kolejarz nie może się znajdować jednocześnie w dwóch miejscach.

Drużyna natomiast, która wystąpiła jako I-ligowy poznański Kolejarz, była być może drużyną z Poznania, ale wyglądała nie do poznania ani nawet do Grudziądza, a poza tym jedną jedyną rzecz, którą robiła, to robiła wrażenie, że pierwszy raz znajduje się na boisku.

Z tego wszystkiego więc zamiast I ligi wyszła w Opolu I lipa.

Wszystko zaś to wynikło dlatego ponieważ organizatorzy spotkania uważali iż opolanie są aż nadto spokojni grzeczni oraz pełni ufności, i że wobec tego można ich, jak to się mówi popularnie nabijać już nie w butelkę lub w karafkę, ale co najmniej w tzw. dymion.

Być może więc, iż ci organizatorzy mają zamiar w najbliższej przyszłości podać w afiszach, że w Opolu wystąpią poza rozmaitymi naszymi ekstraklasowymi drużynami, również tacy mistrzowie jak CDSA, Dynamo, praska Sparta, węgierska Hasiya, rumuńska CCA itd. — a wzamian za to pokazać spotkanie pomiędzy reprezentacją Gogolina (nie ubliżając w niczym Gogolinowi), a reprezentacją żonatych kierowników kiosków „Ruchu" (nie ubliżając w niczym żonatym kierownikom kiosków „Ruchu") — ostrzegamy ich jednak po przyjacielsku, by drugiego takiego numeru nie urządzali bo opolanie po ostatnim meczu przestali już być pełni, grzeczni oraz pełni ufności i na wspomnienie historii z „Kolejarzem" po dziś dzień jeszcze zgrzytają zębami i mówią po tatarsku „Hej kęsim, kęsim...!"



„Trudno wyobrazić sobie narciarstwo, czy inne dziedziny sportu bez szerokiej podbudowy. Była i będzie nią masowa turystyka..." Na zdjęciu: sportowcy radzieccy w chwili zdobywania jednego ze szczytów gór Kaukazu. (Fot. Archiwum)

Turystyka *musi być* powszechna

Punktem stycznym sportu i turystyki jest — turystyka kwalifikowana, na którą składają się: turystyka narciarska, kolarska, wodna, motocyklowa i górska. Niejednokrotnie trudno będzie odróżnić, gdzie kończy się turystyka, a zaczyna właściwy sport. Do wytyczenia ściślejszej granicy potrzeba by ustalenia definicji, co to jest sport!

Odpowiedź na pozór prosta nastręcza poważne trudności, gdy usiłujemy ją skonkretyzować. Ustalenie, że — sport jest dobrowolnym wysiłkiem fizycznym, nie związanym z pracą zawodową, czy zarobkową, nie załatwia zagadnienia. Bo przecież i zwykła przechadzka związana jest z wysiłkiem fizycznym, służy podniesieniu sprawności, a jednak nie posiada elementów sportowych. Elementem tym będzie wola wybicia się, wysunięcia na pierwsze miejsce. I tu dochodzimy już do pewnych ściślejszych konkluzji.

Sport nie da się oddzielić od pojęcia walki, współzawodnictwa, jest więc — dobrowolnym wysiłkiem fizycznym, nie związanym z pracą zawodową, zawierającym pierwiastek walki, dążenie do coraz lepszego wyniku w konkurencji.

Ale i w tym wypadku, który zbliża nas już wyraźniej do celu, staniemy przed dylematem, jeśli przyjdzie rozstrzygnąć, czy próba zdobycia jakiegoś szczytu, prowadzona przez kilka osób lub nawet grup jest sportem, czy tylko — turystyką wysokogórską?

Problemów takich będzie więcej, gdyż np. nizinny raid narciarski, połączony z punktowaniem, będzie posiadał pierwiastki zarówno wysiłku fizycznego, jak i współzawodnictwa i jako taki znajdzie się na zacierającej się granicy turystyki i sportu.

Tak, czy inaczej, **bezpośrednie pokrewieństwo turystyki kwalifikowanej ze sportem jest dostatecznie wyraźne, by uzasadniało konieczność głębszego zainteresowania się nią przez prasę sportową.** Jest to tym pilniejsze, że od stanu pewnych dziedzin turystyki kwalifikowanej zależy i zależał będzie bezpośrednio rozwój i przyszłość tych samych dziedzin sportu wyczynowego.

Trudno wyobrazić sobie zdrowe narciarstwo, czy kolarstwo bez szerokiej podbudowy. Była i będzie nią masowa turystyka narciarska, względnie kolarska. Z niej to wypływa węższa struga kandydatów wyczynowych, którzy po karierze sportowej powrócą do niej i przykładem swym zachęcą młodych do wstąpienia na tę samą drogę. Od organizacji, przygotowania i jakości turystyki w [illegible] za[illegible] będzie [illegible] od niej dziedzin sportowych.

Stracony sezon

Z chwilą przejęcia przez GKKF związków sportowych i powołania w ich miejsce sekcji fachowych, opiekujących się jedynie wyczynowcami, znaczne grupy ludzi, uprawiających pewne dyscypliny sportu jedynie „turystycznie", zawisły nie jako w próżni. Chodzi tu o kolarzy, wodniaków i narciarzy. Sytuacja turystów motocyklowych była o tyle korzystniejsza, że nadal działa Polski Związek Motocyklowy, który posiada dobrze rozbudowaną sekcję turystyczną.

Próżnię wypełnić miało Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, którego schemat organizacyjny obejmuje również turystykę kwalifikowaną. Zagadnienia organizacyjne, jakie powstały z chwilą fuzji PTT i PTK, konieczność opracowania nowych form turystyczno — krajoznawczych, odpowiadających potrzebom Państwa Ludowego sprawiły, że w pierwszej fazie zagadnienia turystyki kwalifikowanej nie znalazły w nowej komórce organizacyjnej należytego rozwiązania i w **rezultacie sezon letni, gdy chodzi o turystykę kolarską i wodną, został stracony.**

Źle stało się bowiem, że z chwilą likwidacji związków sportowych, związanych z turystyką kwalifikowaną, nie stworzono jakiejś formy rozdziału i oficjalnego przekazania agend turystycznych wraz z całym materiałem i obsadą personalną do PTTK, co zapewniłoby [illegible] działania i stopniowe przystosowanie do norm nowej organizacji. Tam bowiem, gdzie szukano podobnego rozwiązania, jak w narciarstwie, rozdział i przejście, jak wskazują wszystkie znaki, dokonuje się bez wstrząsów i z korzyścią zarówno dla turystyki jak i sportu.

KTN — PTTK przy pracy

Jeśli tak będzie w rzeczywistości, to znaczną część zasługi przyjdzie zapisać na [illegible]to komisji turystyki narciarskiej przy zarządzie głównym PTTK, która ukonstytuowała się już w maju i nie gubiąc się w zagadnieniach formalistycznych, przystąpiła z miejsca do realnej pracy. W rezultacie zorganizowała ona do tej pory komisje okręgowe we Wrocławiu, Katowicach, Gdańsku, Łodzi, Poznaniu, Warszawie, Kielcach i Szczecinie. W toku organizacji znajdują się podobne komisje w Olsztynie, Rzeszowie, Bydgoszczy, Koszalinie i Lublinie oraz delegatury w Wałbrzychu, Jeleniej Górze, Kłodzku, Zakopanem i Iwoniczu.

Siedzibą komisji „centralnej" jest Kraków, który zostanie też przez nią bezpośrednio obsłużony. Przeredagowano regulamin Górskiej Odznaki Narciarskiej (GON) i opracowano normy Nizinnej Odznaki Narciarskiej [illegible] które stanowić będą zasadniczy element w umasowieniu turystyki narciarskiej.

Słuszna teza

Wychodząc z założenia, że turystyka musi być jak najbardziej powszechna, komisja narciarska przy PTTK ustaliła tezę, iż zadaniem jej [illegible] ułatwianie uprawiania narciarstwa wszystkim, bez wtłaczania kogokolwiek w ramy organizacyjne. Dlatego też w specjalnie przystosowanych schroniskach zimowych PTTK oraz organizowanych stacjach turystycznych znajdzie się możliwość nabycia części uzupełniających, smarów oraz będą warsztaty reperacyjne, dostępne dla każdego narciarza. W większych ośrodkach miejskich, posiadających jako takie warunki, organizowane będą coniedzielne i świąteczne kursy nauki jazdy na nartach, z możliwością wypożyczenia sprzętu.

W Zakopanem czynny będzie centralny ośrodek szkoleniowy, gdzie przeprowadzi się w 10-dniowych turnusach kursy zamknięte dla członków organizacji masowych oraz młodzieży. Uczestnicy otrzymają wyżywienie, zakwaterowanie, będą mogli korzystać z wypożyczalni sprzętu i smarów. Przewidziane jest tam również szkolenie dochodzących, [illegible] umożliw[illegible] stwem [illegible] cym z [illegible] Zakopanem.

Zakopane nie będzie jedynym ośrodkiem szkoleniowym. Podobną akcję przewiduje się w Krynicy, Szczyrku, Karpaczu lub Szklarskiej Porębie. Ideą przewodnią jest bowiem krzewienie narciarstwa wśród ludzi, przybywających ze wszystkich stron kraju, którzy, powróciwszy do swoich miejsc zamieszkania, staną się najlepszym „rozsadnikiem" turystyki narciarskiej.

Instytucja [illegible] wych, [illegible] werbowania młodzieży szkolnej, szereg atrakcyjnych imprez masowych o podłożu nie tylko [illegible]ym ale i ideologicznym, zaktywizowanie narciarstwa nizi[illegible] akcja wydawniczo-propagandowa, — wszystkie te [illegible] znajdują się „na warsztacie" komisji turystyki narciarskiej PTTK i zasługują na osobne, bardziej szczegółowe omówienie. (R)

Sekcja narciarska WKKF Wrocław wyciąga wnioski z zeszłorocznych błędów

Jedną z największych bolączek sportu narciarskiego Dolnego Śląska był brak działaczy, organizatorów i kadry sędziowskiej. Podczas ostatnich zawodów o „Puchar Karkonoszy" w Szklarskiej Porębie braki te wyszły na jaw ze szczególną wyrazistością. Szczupłe grono działaczy i sędziów nie było wówczas w stanie wywiązać się ze swych obowiązków. Nienależyte wytyczenie a następnie nienależyte obstawienie trasy, brak porządku itp. spowodowały, że zawody mimo pewnych osiągnięć sportowych, właśnie na skutek niedociągnięć organizacyjnych pozostawiły po sobie bardzo niekorzystne wrażenie.

Przystępując do pracy w nowym sezonie sekcja narciarska WKKF Wrocław postanowiła przede wszystkim uzupełnić braki w kadrze działaczy organizatorów i sędziów. Pierwszym etapem tej pracy jest zorganizowanie kursu na którym przeszkolonych zostanie 50 osób na sędziów klasy powiatowej, 20 osób typuje się następnie na sędziów klasy wojewódzkiej.

Szczególną uwagę przywiązuje się do klasy przeszkolenia działaczy z terenu powiatu kłodzkiego. Teren ten był dotąd zaniedbany, aczkolwiek posiada wszelkie warunki, by stać się nie mniej popularny, niż rejony Karpacza czy Szklarskiej Poręby. Chodzi głównie o Duszniki, gdzie istnieje skocznia, która po małej przeróbce będzie umożliwiała skoki w granicach 75 m. Trasa zjazdowa — jedna z najpiękniejszych na Dolnym Śląsku (długości 3,500 m.) oraz idealne tereny do biegów płaskich stwarzają narciarstwu Dolnego Śląska dalsze możliwości rozwoju i upowszechnienia. W Dusznikach istnieje już bardzo żywotna sekcja narciarska Stali, która w ub. sezonie poszczycić się mogła dobrymi osiągnięciami.

Biorąc te wszystkie momenty pod uwagę, kierownictwo sekcji narciarskiej WKKF postanowiło w nadchodzącym sezonie przeprowadzić mistrzostwa wojewódzkie właśnie w Dusznikach. Ponadto projektuje się również urządzenie tam centralnych mistrzostw ZS Stal.

Drugim terenem, również dotąd zaniedbanym — który będzie ożywiony w nadchodzącym sezonie, jest rejon Kamiennej Góry, a ściśle mówiąc Lubawki, gdzie również istnieją wszelkie dogodne warunki uprawiania narciarstwa i organizowania imprez. Projektuje się tam zorganizowanie mistrzostw ZS Włókniarz.

Mówiąc o kursach szkoleniowych działaczy i organizatorów, nie sposób pominąć pięknej inicjatywy Budowlanych w Karpaczu. We własnym zakresie przeszkolą oni 25 osób, zasilając wybitnie kadrę działaczy Dolnego Śląska.

Główne środowiska sportów zimowych na Dolnym Śląsku: Karpacz i Szklarska Poręba, przygotowują się intensywnie do nadchodzącego sezonu. Karpacz będzie główną bazą sportu saneczkowego i bobslejowego. W obu dziedzinach odbędą się tu w dniach od 30 stycznia do 4 lutego ogólnopolskie zawody o puchar sekcji GKKF, które będą przeglądem najlepszych zawodników całego kraju. Drugą najpoważniejszą imprezą, którą organizuje Karpacz w drugiej połowie marca, będzie „Puchar Karkonoszy".

Godną uwagi rzeczą jest remont toru bobslejowego. Działacze z poświęceniem pracowali w ub. miesiącach, by jedyny, zdatny do użytku, tor bobslejowy w Polsce przedstawiał się jak najokazalej. Obecnie dokonuje się na nim drobnych poprawek.

Szklarska Poręba będzie w bieżącym sezonie miejscem spotkania narciarskich okręgów: krakowskiego i dolnośląskiego. I tam pracowano intensywnie w sezonie letnim. Naprawiono trasę zjazdową ze Szrenicy w kierunku na WDW. W średniej partii trasy wycięto drzewa, oraz przebudowano mostek przy wyjeździe spod Łabskiego Szczytu.

Również skocznia uległa przeróbce. Pracami przebudowy kierował znany zawodnik i działacz **Lechowicz.** Skrócony został próg i zmieniono profil skoczni, której punkt krytyczny znajdować się będzie obecnie na 65 m. Dotychczas punkt ten znajdował się na 55 m.

Mówiąc o sezonie narciarskim Dolnego Śląska należy jeszcze podkreślić, że w końcowym stadium znajduje się budowa skoczni we Wrocławiu, (umożliwiającej skoki do 25 m.) na której szkolić się będą nowe zastępy skoczków.

Sport narciarski rozwija się na Dolnym Śląsku bardzo pomyślnie. Istnieje tu 28 sekcji narciarskich, a wśród nich aż 9 sekcji ludowych zespołów sportowych, z których najaktywniejszą jest w Zieleńcu, powiat kłodzki. 5 sekcji narciarskich przy PKKF-ach (Jelenia Góra, Kamienna Góra, Wałbrzych, Kłodzko, Lwówek) pracuje nad dalszym umasowieniem tej dyscypliny sportowej. (k)

KORESPONDENCI TERENOWI

Zła praca „Spójni" w Starym Sączu...

STARY SĄCZ. Powstanie koła sportowego „Spójnia" młodzież starosądecka powitała z wielką radością. Niestety, zarząd koła nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Koło nie przejawia żadnej działalności. Do tej pory nie tylko nie zdobyto ani jednej odznaki SPO, czy BSPO, ale akcja ta nie została przez koło nawet zapoczątkowana.

„Spójnia" objęła patronat nad SKS szkoły zawodowej. Z zadania tego koło nie wywiązało się, nie okazując najmniejszego zainteresowania pracą sportową młodzieży tej szkoły. Jedynie sekcja piłki nożnej cieszy się zainteresowaniem zarządu koła. Trzeba jednak zaznaczyć, że członkami sekcji są uczniowie liceum pedagogicznego oraz gracze, „wypożyczeni" z LZS Barcice.

Najwyższy czas, aby zmienić kierownictwo Spójni, nie doceniające zadań sportu i wychowania fizycznego w Polsce Ludowej.

Bronisław Pasznicki

...I w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA. Przy hucie „Częstochowa" istnieje koło sportowe „Spójnia" nr 22, liczące ok. 250 członków. Ani jeden z członków koła nie zdobył dotąd odznaki SPO. Koło nie posiada instruktorów i do tej pory nie przeprowadzono żadnych treningów (z wyjątkiem sekcji piłkarskiej, która zdobyła wicemistrzostwo klasy powiatowej). Sprzęt sportowy leży w wilgotnej piwnicy gdzie niszczeje, a np. piłkarze grają na bosaka, (pomijając niszczenie sprzętu — z przydziałów rady okręgowej można wyekwipować zaledwie 6 graczy).

Zarząd koła wykonuje jedynie prace administracyjno-biurowe, które załatwia dorywczo na korytarzach zakładu pracy, gdyż koło nie posiada żadnego locum.

Za ten stan rzeczy ponosi winę nie tylko zarząd. W równej mierze ponosi ją i rada zakładowa, nie wykazująca żadnego zainteresowania życiem sportowym pracowników. Rada nie otacza ich żadną opieką i [illegible]a przyznanej kołu dotacji. Kołem powinna zainteresować się także rada okręgowa zrzeszenia, która, po przeprowadzeniu wnikliwej kontroli, musi skierować pracę koła na właściwe tory.

Henryk Biernacki

SKS „17" pracuje przy budowie Parku Kultury i Wypoczynku

KATOWICE. Młodzież SKS „17" przy szkole ogólnokształcącej przy ul. Bankowej w Katowicach pracowała mimo deszczu i chłodu przy budowie Parku Kultury w Chorzowie.

Młodzież SKS „17" wzywa wszystkie SKS przy szkołach ogólnokształcących st. licealnego z terenu Katowic do pracy przy budowie tego obiektu sportowego.

Józef Lewandowicz

Uczniowie Żnina wybudowali boisko

ŻNIN. W ostatnio zakończonych rozgrywkach piłki ręcznej o mistrzostwo powiatu żnińskiego, pierwsze miejsce zdobył zespół szkolnego koła sportowego „Metalowiec" przy średniej szkole zawodowej w Żninie.

SKS Metalowiec, który dopiero przed dwoma laty zaczął przejawiać działalność, należy obecnie do najsilniejszych SKS powiatu. Posiada dobrze pracujące sekcje piłki nożnej, piłki ręcznej oraz gier świetlicowych. W ramach zobowiązań [illegible]wie SKS wybudowali wspólnym wysiłkiem boisko, umożliwiające przeprowadzanie regularnych treningów.

JERZY KSIĘSKI

Zapomniana impreza

WOJKOWICE - KOMORNE. Mimo, iż [illegible] poza sobą okres Marszów [illegible]ych, warto opisać, jak odbyły się one w Wojkowicach - Komornych. Na starcie stanęło 4 (czterech!!) zawodników Komitet organizacyjny — taki istniał na tym terenie — i współorganizator ZMP, odłożyli więc marsze na następną niedzielę, co przeciągnęło się aż do trzech tygodni Przeszły trzy niedziele i o marszach zapomniano zupełnie.

Kazimierz Górka

Sport szkolny w Kaliszu

KALISZ. SKS „Jagiellonka" zorganizował z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, trójmecz siatkówki drużyn żeńskich. W imprezie udział wzięły zespoły: SKS „Spartanka", SKS — TPD oraz SKS „Jagiellonka". Pierwsze miejsce zajął SKS — TPD, przed „Spartanką" i „Jagiellonką".

SKS „Mechanik" rozegrał towarzyski mecz siatkówki i koszykówki z LZS Zbiersk, jako zakończenie imprez sportowych w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W obu meczach zwyciężył „Mechanik" (siatkówka — 2:0, koszykówka — 54:40).

Leszek Wodiczko

Brak zrozumienia, czy zła wola?...

GŁOŻYNY. W 1946 r. w Głożynach, pow. Rybnik, zbudowane zostało piękne boisko sportowe. Boisko to, roiło się codziennie od młodzieży, która chętnie uprawiała różne dziedziny sportu.

Wkrótce po zbudowaniu boiska w Głożynach powstał ludowy zespół sportowy, skupiający w swych szeregach całą młodzież wiejską. [illegible] nożnej LZS, po rocznym pobycie w klasie powiatowej, awansowała do klasy wojewódzkiej, zajmując w niej 3 miejsce. Obecnie nadszedł dla wiejskich sportowców [illegible] krytyczny [illegible]lazły się jednostki w GRN, [illegible] uważały, że teren, na którym wybudowano boisko, przyniesie większe korzyści, jako pole uprawne, względnie, jeżeli się go wydzierżawi lub odsprzeda któremuś z mieszkańców Głożyn. I tak się stało. Wiosną bieżącego roku, zostały zniszczone bramki. Na terenie boiska ob. Eryk Mojżesz zaczął kopać dziury do gaszenia wapna, zwozić cegłę i inne materiały w celu budowy prywatnego domu. Prace przy budowie domu postępują szybko naprzód, a z braku boiska drużyna piłkarska została rozwiązana. Młodzi sportowcy kopią jeszcze prawie codziennie piłkę, lecz tylko na jednej nie zaoranej jeszcze połowie boiska.

Czołowy w województwie ludowy zespół sportowy przestał istnieć, a jego członkowie zasilili szeregi Górnika Rydułtowy, LZS Radlin oraz Górnika Ib Radlin. Młodzież z Głożyn nie ma gdzie trenować, nie może zdobywać norm brakujących jej do odznaki SPO. Bardzo chętnie wybuduje nowe boisko sportowe, o ile przyjdzie jej z pomocą GRN, od której zależy przydział innego terenu, oraz PKKF Rybnik, który powinien przyjść wiejskim sportowcom z Głożyn z jak najdalej idącą pomocą.

Roman Gałuszka

Sportowcy N. Sącza — sportowcom LZS

NOWY SĄCZ. W ramach akcji „miasto — wsi", szkolne koło sportowe przy I liceum ogólnokształcącym w Nowym Sączu gościło u sportowców wiejskich w Nawojowej. Po rozegraniu spotkań w siatkówce (2:0 dla uczniów) i w piłce nożnej (2:2), członkowie SKS urządzili w świetlicy LZS wieczór pieśni. Podczas pożegnania, sportowcy z LZS Nawojowa oświadczyli, że chętnie widzieliby u siebie częściej tak miłych gości.

Tadeusz Żukrowski

Dobrze pracujące koło

WIREK. Koło sportowe przy PBZPW „Zachód" w Bytomiu, kierownictwo którego spoczywa w rękach ob. Leokadii Pikorowej, zrzesza 80 członków. Do tej pory 40 członków koła (w tym 15 kobiet) zdobyło odznaki SPO reszta uzyskała większość norm, i do końca bieżącego roku będzie posiadaczami odznaki. W Marszach Jesiennych udział wzięli wszyscy członkowie koła.

Trzeba zaznaczyć, że funkcję sekretarza koła sprawuje również kobieta, Wanda Żydek, wywiązująca się doskonale z nałożonych na nią obowiązków.

Ewald Labus

Bilans lekkoatletycznego sezonu Europy (2)

Biegi średnie

Kontynuując rozpoczętą w poprzednim numerze próbę bilansu sezonu lekkoatletycznego Europy, zajmiemy się dziś omówieniem biegów średnich.

W biegu na 800 m. notujemy większe, niż w ubiegłym roku wyrównanie się poziomu żadnemu jednak zawodnikowi nie udało się zejść poniżej 1:50 min. Norweg Boysen, który dokonał tej sztuki w zeszłorocznym sezonie, dzieli na obecnej liście trzecie miejsce ze Szwedem Wolfbrandtem. Niespodziankę stanowi słaba pozycja Anglików (wyjątek Parlett), który w biegach średnich odgrywali w lekkoatletyce europejskiej poważną rolę. Najliczniej reprezentowani są Szwedzi, ale i ich pozycja nie jest tak silna, jak to miało miejsce w latach poprzednich.

Wybitne postępy poczynili zawodnicy ZSRR, Czechosłowacji i Polski.

Nas cieszy specjalnie fakt, że wśród najlepszych widzimy po raz pierwszy po wojnie aż dwu Polaków. Nie są oni wprawdzie sklasyfikowani zbyt wysoko, jednak zdołali wyprzedzić takich zawodników, jak: Johnssona i Ringa (Szwecja) de Kroona (Holandia), Webstera (Anglia) czy Nielsena (Dania).

Dużo zmieniło się w biegu na 1.500 m. Nie widać w czołówce nazwisk: Hansenne'a który ostatecznie pożegnał się już z bieżnią, Holendra Slijkhuisa którego najlepszy tegoroczny wynik (3:52,2) jest słabszy od rezultatu sprzed roku, czy Stranda (Szwecja), któremu zabrakło pełnej sekundy do uplasowania się wśród pierwszych 25.

Podobnie, jak na 800 m. również i tu najwięcej przedstawicieli mają Szwedzi. Do nich też należą zdecydowanie dwa pierwsze miejsca w tabeli Dobre wyniki zawodników niemieckich nie znalazły potwierdzenia w zawodach międzynarodowych w których ani razu nie udało się im zbliżyć do osiąganych w kraju wyników, czy nawet pokonać niżej od nich sklasyfikowanych konkurentów.

Nie mamy również zaufania do doskonałego wyniku Jugosłowianina Otenheimera które go starty za granicą kończyły się z reguły zajęciem dalszych miejsc mimo częstokroć nienajsilniejszej obsady

Silna pozycja Czechosłowaków na tym dystansie znajduje swe potwierdzenie w fakcie, że aż trzech zawodników tego kraju znalazło się na liście z wynikami poniżej 3:52 min. Za jednego z najlepszych na dystansie 1500 m. uznać należy również Węgra Beresa. Mimo iż jego najlepszy tegoroczny rezultat daje mu zaledwie 17 miejsce — dwukrotnie rozprawił się bezapelacyjnie z notowanym na czwartej pozycji Finem Taipale.

Lista najlepszych 1500-metrowców stwierdza wymownie, że naszym specjalistom na tym dystansie daleko jeszcze do europejskiej czołówki. Uzyskany w tym roku przez Potrzebowskiego najlepszy wynik powojenny na tym dystansie dałby mu zaledwie ósme miejsce na liście ZSRR oraz czwarte na listach CSR i Węgier. Nawet osiągnięcia wyniku, równego rekordowi Polski, nie zmieniłoby wiele w obecnej sytuacji. Różnica, dzieląca nas od pozostałych wyników europejskich jest w tej konkurencji tak wielka jak w żadnej chyba innej (wyłączając płotki).

800 m

1:50,0	Cleve (Niemcy)
1:50,1	El Mabrouk (Francja) Ulzheimer (Niemcy)
1:50,4	Boysen (Norwegia) Wolfbrandt (Szwecja)
1:50,9	Parlett (Anglia)
1:51,0	Aberg (Szwecja) Czewmin (ZSRR) Jungwirth (CSR)
1:51,1	Lindgard (Szwecja)
1:51,3	Haegerman (Szwecja) Otenheimer (Jugosławia)
1:51,4	Modoj (ZSRR) Viehbahn (Niemcy)
1:51,5	POTRZEBOWSKI (POLSKA)
1:51,6	Johnsson (Szwecja), Ring (Szwecja)
1:51,7	Sten (Szwecja)
1:51,8	KORBAN (POLSKA)
1:51,9	de Kroon (Holandia)
1:52,0	Bona (Niemcy)
1:52,1	Webster (Anglia)
1:52,2	Bakos (Węgry), Linden (Szwecja), Soetewey (Belgia)
1:52,3	Nielsen (Dania), Susłow (ZSRR)
1:52,4	Dijan (Francja)
1:52,5	Archarow (ZSRR), Kodrle (CSR)

1500 m

3:44,8	Landqvist (Szwecja)
3:45,4	Aberg (Szwecja)
3:47,0	Otenheimer (Jugosławia)
3:47,8	Taipale (Finlandia)
3:48,2	El. Mabrouk (Francja)
3:48,6	Bannister (Anglia)
3:48,8	Jungwirth (CSR)
3:49,0	Reiff (Belgia)
3:49,2	Holmberg (Szwecja)
3:49,4	Lueg (Niemcy)
3:49,8	Eriksson (Szwecja)
3:50,0	Cevona (CSR)
3:50,2	Boysen (Norwegia), Karlsson (Szwecja), Kluge (Niemcy), Tuomaala (Finlandia)
3:50,6	Beres (Węgry), Ceraj (Jugosławia).
3:50,8	Laufer (Niemcy)
3:51,2	Nilsson (Szwecja)
3:51,6	Veetyusme (ZSRR), Lamers (Niemcy)
3:51,8	Koubek (CSR)
3:52,0	Berthel (Luksemburg), Deutschlaender (Niemcy).

Lubelszczyzna przed sezonem narciarskim

Do 1951 roku narciarstwo nie ogarniało wpływami obszaru Lubelszczyzny. Nieliczni sympatycy tego sportu nie próbowali zrzeszyć się w sekcjach, nie organizowali zawodów, nie wykazywali inicjatywy w budzeniu zainteresowania mieszkańców województwa narciarstwem nizinnym. Większość amatorów jazdy na nartach wykorzystywała urlopy na wyjazdy w góry i tam uprawiała sport z korzyścią dla siebie, ale bez pożytku dla młodzieży kół i z[illegible], która pozbawiona zachęty, instruktorów i kursów, nie garnęła się do narciarstwa.

Plenarne zebranie sekcji narciarskiej GKKF z udziałem przewodniczących sekcji narciarskich wojewódzkich komitetów (25. 10.) postanowiło zmienić ten stan rzeczy. Wyznaczono termin zebrania organizacyjnego, rozesłano zawiadomienia do pow. komitetów k. f., do ogniw poszczególnych zrzeszeń i zaproszono znanych sympatyków narciarstwa z Lublina. Województwo zlekceważyło ten apel. Na zebranie do Lublina przybyli tylko delegaci Biłgoraja, przedstawiciele powiatowego komitetu, ZS Unii i gimnazjalnego SKS. Lublin reprezentowany był przez delegatów zrzeszeń: Kolejarz, Stal, Gwardia, Unia, OWKS, Budowlani, Ogniwo, AZS i SKS. Wybrano prezydium sekcji narciarskiej WKKF, w skład którego weszli: przewodniczący — **dr Henryk Kraczkowski,** członkowie — **Lucjan Piątek, insp. Marian Lipecki, Władysław Wajda** i in. Ustalono kalendarzyk imprez. Utworzono komisje: sportową, wyszkoleniową i spraw sędziowskich.

Sekcja rozpoczęła ożywioną działalność. Instruktorzy jej przygotowują chętnych do sezonu, przeprowadzają co niedzielę marszobiegi. Nawiązano współpracę z PTTK, przeprowadzono dwa krótkie kursy dla sędziów i instruktorów, utworzono sekcję narciarską przy kkf. powiatu kraśnickiego. Członkowie wojewódzkiej sekcji zobowiązali się do dnia 10 grudnia utworzyć sekcje narciarskie przy wszystkich powiatowych komitetach. Korzystając z okazji wyjazdów, urządzają odczyty i pogadanki dla członków terenowych kół sportowych popularyzując narciarstwo.

(dr. HK)

Treningi szermierzy Węgier i ZSRR

BUDAPESZT. Przebywający w Moskwie szermierze Węgier przeprowadzili już szereg wspólnych treningów z kadrą zawodników radzieckich. Jak z wypowiedzi Węgrów wynika szermierze radzieccy robią coraz większe postępy przy czym cechuje ich wielka szybkość. Odbyło również szereg narad podczas których trenerzy radzieccy i węgierscy dokładnie przedyskutowali aktualne problemy szermierki węgierskiej oraz systemy floretowych szkół Włoch i Francji.

W spotkaniu treningowym, jakie stoczyli między sobą szermierze obu państw padły następujące wyniki: SZABLA: Kovacs — Andrejewski 5:3, Berczelly — Sajczuk 5:3 **FLORET:** Gerevich — Tischler 5:1; Tilli — Tumanow 4:5; **FLORET KOBIET:** Zsabka — Hudajarowa 4:2; Nyari — Żukowa 4:1; **SZPADA:** Rerrich — Bloch 3:0, Sakowicz — Dusman 3:1.

Wiadomości w skrócie

[illegible] KOŁO SPORTOWE przy Technikum Budownictwa Okrętowego należy do najlepiej rozwijających się kół sportowych na terenie Gdańska. Zrzesza ono 600 uczniów i posiada 15 czynnych sekcji sportowych. Największą żywotność wykazują: sekcja piłki ręcznej oraz lekkoatletyki. Według planu do wiosny roku przyszłego 90 procent uczniów posiadać będzie SPO.

W WOJ. SZCZECIŃSKIM istnieją 94 SKS z czego 34 w szkołach zawodowych. Zrzeszają one ponad 13 tys. młodzieży. Do najlepiej pracujących należą w szkolnictwie zawodowym męskie SKS przy szkole Metalowo - Hutniczej i Technikum Budowlanym oraz żeńskie SKS przy Technikum Handlowym w Szczecinie. Uczniowie szkół woj. szczecińskiego zdobyli dotychczas ponad 2 tys. odznak BSPO i SPO.

AKCJA ZDOBYWANIA SPO [illegible] woj. warszawskim przebiega pomyślnie. Na 9876 zaplanowanych odznak zdobyto już 8302, czyli wykonano plan w 74 proc. W akcji zdobywania SPO, przodują ludowe zespoły sportowe.

MISTRZOSTWA JUNIORÓW W BOKSIE woj. kieleckiego wyłoniły nast. mistrzów: (od muszej do średniej). Paździor (Stal Radom), Walczak (Włókniarz Radom), Piechnik (Włókniarz Radom), Szewczyk (Stal Radom), Lichota (Włókniarz Radom), Majchrzak (Stal Radom).

W DNIACH OD 7 DO 20 GRUDNIA BR. Liga Lotnicza i Liga Morska organizują w Warszawie wystawę modeli latających oraz jednostek pływających. Wystawa będzie przeglądem rocznej pracy modelarzy oraz ich osiągnięć.

OGÓLNOPOLSKI KURS INSTRUKTORÓW GIMNASTYKI, zorganizowany przez CRZZ, rozpoczął się w Gdańsku. W kursie uczestniczą 34 osoby, w tym 13 kobiet. Między uczestnikami znajduje się kilku czołowych zawodników wyczynowych.

CZWARTEK BOKSERSKI W LUBLINIE zgromadził na starcie 22 zawodników, z których wyróżnili się: Derkaczew (OWKS) w wadze muszej i Witkiewicz (Ogniwo) w wadze lekkiej.

☐ KOLEJARZ PRUSZKÓW [illegible] był tytuł mistrza „klasy wojewódzkiej" woj. warszawskiego na rok 1951. Z klas powiatowych do „klasy wojewódzkiej" awansują **LZS Karczew i Kolejarz Wołomin.**

☐ Z UDZIAŁEM 50 SŁUCHACZY z całego kraju odbywa się w Poznaniu ogólnopolski kurs wychowania fizycznego referentów wf. dla szkół podstawowych. Po ukończeniu szkolenia zajmą oni stanowiska referentów wf. w szkołach podstawowych przy PRN.

R-2-19210